

cznie produkcyę kontyngensowaną gorzelni rolniczej i zmusza gospodarstwa gorzelniane do zgubnej redukcji jednej okopowiny.

Tutaj niebezpieczeństwo dla rolnictwa idzie najdalej może. Bo nie wolno zapominać, że jeżeli inne kraje monarchii mają rośliny hadlowe i przemysłowe, zwłaszcza zaś kukurudzę i buraki, to Galicya z upadkiem uprawy kartofli musi wrócić chyba do trójpolówki.

Galicya o 500 mil kwadratowych większa od Czech produkuje tyle kartofli, co Czechy, te zaś produkują nadto około 28 do 30 milionów cetn. metr. buraków cukrowych. Konieczność więc ograniczenia uprawy tej jedynej okopowiny musiałaby dla kraju być klęską rolniczą, która, dodać to należy, spadłaby głównie całym ciężarem na jedną część kraju.

Konieczność ta wynika z każdego paragrafu ustawy: pośrednio i bezpośrednio. To też najszersze koła rolnicze już z tego powodu są w najwyższym stopniu zaniepokojone.

Ustawa przedłożona, ażeby mogła być przyjęta bez szkody, winna ulec zmianom zabezpieczającym dla gorzelnictwa rolniczego uprawę kartofli przynajmniej w dzisiejszych rozmiarach.

II.

Projekt rządowy zarzuca dziś obowiązujący dla gorzelni rolniczych system opodatkowania ryczałtowi według objętości naczyni zacieranych i zaprowadza podatek konsumcyjny pod kontrolą zegarową produktu.

Sąd swój o wartości systemu tego wypowiedział Wydział krajowy w powołanym memoriale z roku przeszłego. Wydział krajowy broni tego systemu nie teoretycznie, nie jakobyśmy przeceniali jego wartość bezwzględną, ale dlatego, że jest, że się wzię, że się na tej podstawie rozwinęło gorzelnictwo nasze, że on najlepiej odpowiada faktycznemu stanowi gorzelnictwa pod względem siły kapitalistycznej, zdolności technicznej i t. d.

Największą wartością ustawy z r. 1884 było to, że dla trzech typów gorzelnictwa austro-węgierskiego, dla gorzelni chłopskiej, gorzelni dworskiej, rolniczej *par excellence* i dla gorzelni fabrycznej ustanowiła trzy odrębne typy opodatkowania. Najzłobniejszą musi być dla tak różnorodnych natur tego przemysłu wszelka niwelacja, wszelki szablony, wtedy zginąć musi słabszy wobec silniejszego: gorzelnia rolnicza wobec fabryki spirytusu.

Stało się zadaniem dawnym zakusom fabrykantów węgierskich: projekt ustawy obala z trudnością wywalczony nabytki, obala odpowiednio do niższego stanu gorzelnictwa rolniczego, nieco je chroniące przed przewagą fabryki pauszalowanie, jednym pociągnięciem pióra zrównywa gorzelnię rolniczą, przemysł uboczny i pomocniczy, z gorzelnią fabryczną, produkującą małą i średnią z produkcyą kolosalną, zakład przemysłowy będący uzupełnieniem rolnictwa z samodzielnym przedsiębiorstwem wielkiego kapitału, warsztat prymitywny z urządzeniem idącym na wysięgi z postępowaniem czasu, empiryją gorzelniaka z techniką rolnika z fabrykantem i spekulantem, właściciela gorzelni rolniczej o sto mil od targu światowego z grynderem, wybierającym dla swego zakładu najdogodniejsze miejsce.

A to wszystko nie dając w zamian nic: za utratę wszystkiego nie nieznaczające bonifikacye.

Zmiana systemu wymaga absolutnie wielkich przemian technicznych, budowlanych. Potrzeba przejść na system długiej fermentacji, i tak zwane racjonalne gorzelnictwo, co wymaga zmiany aparatów, przebudowy najeższej całego budynku.

Już ostatnia reforma pochłonięła krocie na martwe nakłady: nowy projekt stawia 600 gorzelni galicyjskich w konieczności reform od 2 do 20,000 złr. kosztujących, a z pewnością 1,800,000 do 3,000,000 złr. w ciągu pierwszych dwóch lub najdalej trzech lat kraj musiałby włożyć w te inwestycye.

Nie wolno też zapominać, że Galicya posiada tylko odpowiedniego do teraźniejszych wymogów gorzelniaka-empiryka; nowy system wymaga absolutnie gorzelniaka-technologa, człowieka obeznanego z chemią fermentacyjną; w każdym razie potrzebuje człowieka, który przeprowadzi na reformę w gorzelni, nowe urządzenie, o którym dzisiejszy gorzelnik nie ma pojęcia. Wynik niezawodny: najmniej trzy lata, zanim się wytworzy rutyna nowa, opłacać będzie właściciel gorzelni kosztu niendatych prób niendolnego dzisiejszego gorzelniaka, zapłaci za niego kolosalną frycówkę.

W ramach nowej ustawy winna być możliwosć fakultatywnego zastąpienia systemu pauszalowego dla gorzelni rolniczych. Odstąpić od niego można

tylko wtedy, gdyby wogóle w ustawie zostały zaprowadzone bardzo dosadne zmiany, zdolne zabezpieczyć byt i rozwój gorzelnictwu rolniczemu na zasadzie podatku od produktu, względnie podatku konsumcyjnego.

Jeżeli więc Wydział krajowy broni systemu pauszalnego, to nie czyni tego ani z doktrynerstwa, ani jakoby uważał go za warunek absolutny i jedynej dla gorzelnictwa rolniczego, ale broni go jako systemu faktycznie istniejącego, dającego pewne korzyści gorzelnictwu rolniczemu, które usunąć można tylko w zamian za istotaie równorzędne kompensaty. Zaś proste zerwanie z do tychezasowym systemem, bez czasu przejścia, bez ulg odpowiednich, byłoby zamachem dla gorzelni słabszych zabójczym.

To też odstąpienie od systemu dziś obowiązującego uważamy musiał Wydział krajowy za jedną z najeższych ciar, a poniesienie jej w razie faktycznej konieczności za wymagające absolutnie dalekich kompensat, a więc zmian projektu rządu w kierunku ulg i korzyści dla gorzelni rolniczych w obronie przed konkurencyą fabryczną.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Paryż 25 marca.

(J. Z.) W braku wieńców laurowych, generał Boulanger może włożyć na swą głowę cierniową koronę męczennika, gdyż nie tylko, że rząd odjął mu dowództwo korpusu, ale po interpelacji p. de Cassagnac, nad którą Izba deputowanych przesłała do porządku dziennego 340 głosami przeciw 82 agitator ten oddany został pod sąd komisji wojskowej, złożonej z generałów rozmaitej broni, do której składu należał: generał Ferrier, prezydent, p. Bressonnet, generał inżynierii, p. Gressot, generał artylerii, p. Thierry, generał piechoty, p. de Franchessin, generał kawalerii.

Sprawa generała Boulanger w Izbie deputowanych, dostatecznie przekonana, że partya dyktatury wojskowej, nie miała wielu zwolenników. Opinia publiczna zniechęcona do parlamentaryzmu, który w ostatnich kilku latach tyle zrobił złego Francji, posługiwała się generałem do obalania ministerstw, lecz gdy republikanie spojrzeli się, że ten własny ich instrument stał się dla nich niebezpiecznym, opuścili go najchętniej i dziś, *vanitas vanitatum*, ci co niedawno uważali go i czcili jak bożka, przyklaskują srogim postanowieniom ministra wojny. Lecz jeśli znaczna większość jest mu nieprzychylna, deputowany p. Laguerre, nie przestaje być za nim. *Etiamsi omnes, ego non!* Ze wszystkich janczarów generała, on jest najzażytszym i nie tylko, że wyrzuci on republikanów z teatru i chwyci ich za przekonań, ale im grozi, że cała Francja w przyszłych wyborach głosować będzie na tego walecznego żołnierza. Dzisiaj właśnie odbywają się w kilku departamentach uzupełniające wybory na deputowanych i zanim ten list was dojdzie, dowiecie się z depech o rezultacie. W departamencie Bouches-du-Rhône kandydatem partii monarchicznej jest p. Harvé, osobisty przyjaciel hr. Paryża, pretendenta do tronu, i redaktor dziennika *Le Soleil*. Wynik więc będzie bardzo ciekawy.

Mówiąc o popularności generała Boulanger we Francji, muszę tu wspomnieć o nowym czynniku, który tyle mu jest w tej chwili pomocnym: o dziennikach bez abonentów, a sprzedających się numerami.

Tworzenie coraz to nowych dzienników prowincjonalnych, w Lyonie, Bordeaux, Marsylii, Lille, S. Etienne, Tuluzie i innych, przekształciło dziennikarstwo stolicy. Dawniej, dziennik paryski miał wpływ na całą Francję, dziś, koleje żelazne, telegraf i telefon, zmuszają dziennikarzy paryskich na ograniczenie swojej propagandy na wewnątrz stolicy. Minęły już czasy kiedy *le Constitutionnel*, *le Rappel*, *le Siecle* i *le National*, kierowały opinią republikańską; zamiast szukać abonentów, są zmuszone iść za opinią. Takie położenie rzeczy można już było zauważyć podczas zmiany prezydenta republiki, wtenczas, farmassoni widząc wiele forma rządów mogła niecierpieć na odryciach pani Limozin w procesie p. Wilsona, zięcia p. Grevy, chcieli słudzić dochodzenia sądowe, lecz klientela dzienników *l'Intransigent*, *le XIX Siecle*, *la Lanterne* itd., upominały się o szczegóły i dyrektorowie tych dzienników poświęcili interesowi Republiki, żądaniem czytelników, a proces Wilsona przyniósł im zysku 50, 60 do 80 tysięcy franków.

Dzienniki więc żyjące ze skandalów, mogłyby wiele zrobić złego, gdyby w ostatniej chwili, w chwili decydującej publiczność nie zwracała się do pism poważnych. Do sprzedaży numerami, po-

trzeba coraz to nowych wypadków. Za czasów restauracji, monarchii Lipcowej i cesarstwa, dzienniki radykalne zajmowały się polemiką religijną i księżmi, dziś większość dzienników należących do żydów, zmieniła ten system. Węch synów Izraela poczuł, że ładne frazesa o zasadach 1789 r. i cytaty p. de Voltaire są niewystarczające. Żeby posiadać masy czytelników, potrzeba było coraz to nowych wypraw, a wskutek tego byliśmy świadkami wypraw przeciw pp.: Ferry, Grevy, Wilson, Tirard i t. d. Ma się rozumieć, że i zwolennicy monarchii nie byli zapomniani, lecz że publiczność woli zajmować się tymi, którzy są u władzy, więc synowie Izraela jako wierni tłumacze opinii, musieli jej schlebiać w chęci zarobku.

Takim właśnie sposobem wyrobiła się popularność generała Boulanger. Dzienniki sprzedawane numerami, widziały zmniejszanie się powagi parlamentu, a jednak zamiast protestować, lub wpaść na opinie, podnosiły one kandydaturę „walecznego generała.“ I nic w rzeczywistości nie odpowiadało lepiej antypatjom masy do parlamentaryzmu, jak apoteoza człowieka wojskowego. Gdyby w czasie groźb niemieckich i pogłoszek wojennych kilku ludzi energicznych, ale patryotów, wysunęło na przód generała Boulanger, byłby on ogłoszonym dyktatorem lub prezydentem Republiki, skończyło się jednak wszystko na propagandzie dziennikarskiej. W przeszłym tygodniu *la Cocarde* wybiła 400 000 egzemplarzy, *la Lanterne* 300 000, *l'Intransigent* 220 000, *la France* 140 000. Dziś liczbę ich znacznie się zmniejszyła, a to pomimo manifestacji bardzo przyjaźniących zrobionych przy odjeździe generała Boulanger z Clermont i jego przyjazd do Paryża, gdzie zamieszkał w Hotel du Louvre.

Pokazanie się na bruku paryskim dziennika *la Cocarde*, weale nie było na rękę wyszukującym popularności generała. Redaktorzy tego dziennika zmienili zwyczaj konkurencyi. Dotąd bywało, że robotnicy bez roboty, garsoni kawiarzami, lub służący bez służby, zgłaszali się do redakcyi dzienników pięciocentimowych, kupując 200, 300 lub 400 egzemplarzy, i krzycząc po ulicach, sprzedawali dzienniki. Każdy egzemplarz sprzedawany im był dotąd zwykle po 2 centymy, czyli 2 franki za sto, więc sprzedający po ulicach zarabiali po 3 centymy, czyli 3 fr. za sto; *la Lanterne* n. p. rozchodził się na bruku paryskim w 200 000 egz., przynosząc właścicielowi 4000 fr. dziennie. Cóż więc zrobiła *la Cocarde*? Żeby zwiększyć sprzedaż, zniżyła ona cenę swoim sprzedawcom, oddając im za 1 centima egzemplarz, 1 fr. za sto. I dlatego przez cały przeszły tydzień spotykaliśmy na każdym kroku „szekacaczy“ (*aboyeurs*), jak ich tu nazywają, dziennika *la Cocarde*, roznoszących sławę „walecznego a prześladowanego generała Boulanger.“ Zarabiając na tem kilkanaście fr. dziennie i przynosząc co wieczór 4 do 5 tysięcy fr. administracyi dziennika boulanterowskiego.

Naj. Pan postanowieniem z dnia 23 marca b. r. nadał sądziemu powiatowemu, Henrykowi Flóreckiemu w Gródku, tytuł i charakter radcy sądu krajowego.

Minister skarbu zamianował adjunkta w departamencie budownictwa generalnej dyrekcji zarządu tytoniu, Wilhelma Köhlera, dyrektorem fabryki tytoniu w Zabłotowie, a adjunkta głównej fabryki tytoniu w Winnikach, Władysława Mikuleckiego, sekretarzem tejże fabryki.

JE. p. Namieśnik zamianował koncepcistów Namieśnictwa: Jana Tyrowicza w Turce i Jana Dyonięckiego Gucklera w Rohatynie, komisarzami powiatowymi, a praktykanta koncepcyjnego Namieśnictwa, Jana Turka, w Sanoku, koncepcistą Namieśnictwa.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykantów sądowych: Władysława Warzeszkiewicza, Maryana Czernego, Karola Nienycką, Jana Jarosza i Jana Karola Stanisława 3 ga imion Szarduskiego, bezpłatnymi asystantami dla swego okręgu.

Rozmaitości Polityczne.

Cesarzowa Wiktorya.

Du a 24 b. m. odbyła się w sali białej w starym pałacu królów pruskich załoba recepcya dworska *Cour de deuil*, której przewodniczyła cesarzowa Wiktorya. — Uroczystość ta, na pozór była tylko formalnością, miała przeciw istotaie doniosłość po tyczną dlatego, że z jej powodu cesarzowa i więcej, niż dotąd, stanęła nieco na pierwszym planie. Dotąd bowiem jak najstaranniej trzymała się na uboczu. Tego wieczora zaś przyszedł przed nią cały dwór, zebrany aby ją powitać. Oczywiście iż niepodobna było, aby monarchini i nadal żyła w zaciśniętym tem samem, co w czasach, w których była tylko żoną następcy tronu i kiedy cała jej ambicja było żyć po mieściezasku, jako dobra matka rodziny. Cesarzowa ma obowiązki do spełnienia, które nie ciężły na na następny tronu. Ale to, że zaczyna ona się nagiąć do konieczności reprezentacyi oficjalnej, nie było jedynym wypadkiem owego wieczoru. Zarazem cesarzowa Wiktorya wywierała wpływ wielki na swego małżonka, a wpływ ten zwiększył się tylko wskutek nieznanej pieczołowitości, z jaką wykonała ona zadanie dozorczyni czujnej i uważnej przy chorym mężu. Otóż w obecných okolicznościach wpływ monarchini, i bdarzonej u nysiem liberalnym i szerokiemi poglądami, jest czynnikiem politycznym, z którym należy się poważnie liczyć. To też recepcya załobna dała po wód do licznych rozmów o cesarzowej Wiktoryi i radach, których udzielać może cesarzowi Fryderykowi III.

Cesarzowa nie była nigdy zbyt poplnarą w Berlinie w zwykłym znaczeniu tego wyrazu. Zanaadto była skromną, zanaadto odznaczała się w obejści prostotą i zanaadto była skłonna do enót mieszczanek. Ale od chwili, jak zapanaowało by między nią a ks. Bismarkiem pewne nieporozumienie (a można w tej mierze znaleźć z jmujące szczegóły w tak bardzo znanej książce Buscha) nie nazywano jej inaczej jak Angielką i mawiano to przezewisko z akcentem, który p zwał odgadnąć, jak dalece ubolewano nad tem, iż dotychczas i tradycyi Hehen olernów, żywił obcy. Z początku konserwatyści wyłącznie wyrażali się w ten sposób. Następnie zwolna powstała w całym kraju legenda, co się tyczy antaganimu, istniejącego

między księżną Wiktoryą a kanclerzem, równie jak między następcą tronu a starszym jego synem. Podług tej legendy, księżna nie była dostatecznie przejęta wojskowym duchem pruskim, a entuzjazm, z jakim pewnego dnia powitano ją, kiedy w mundurze huzarskim deflowała przed cesarzem Wilhelmem na czele swojego pułku, oddawna rozwinął się był. Chorooba męża nie mało przyczyniła się do osłabienia jej popularności, a to wskutek domniemyanych sporów między lekarzami nieaieckimi i angielskimi. Niezawodnie wszyscy przyznawali, że księżna czuwała z godnem podziwu poświęceniem nad małżonkiem. Ale utyskiwano nad tem, że córki następcy tronu opatrywały w San Remo napisami angielskimi dary, które przynależały na cele dobroczynne. Skarżono się także, że Drowi Mackenzie poręczonym był główny kierunek kuracyi następcy tronu, i zrzucono za to winę na księżnę, która cesarzową Wiktoryę.

Już na wiosnę roku zeszłego profesorowie Bergmann, Gerhardt i Tobold oświadczyli byli, że eksperymenty krani były nieodzowną. Dr Bergmann wyraził to przekonanie następcy tronu, który go wtedy zapytał, czy może zaręczyć za szczęśliwy skutek operacyi. Słynny chirurg zmuszony był odpowiedzieć, iż na sto operacyi zaledwie czterdzieści bywa uwieńczonych pomyślnym skutkiem. Po tej odpowiedzi książę udał się do Anglii i podał się kuracyi Dra Mackenzie; przez ten czas trzech wyżej wymienieni profesorowie sporządzali protokół, który złożony został w archiwach państwa. — Z tych faktów wnoszono, że księżna Wiktorya miała wielki wpływ i udział w tem wszystkim, co zasło; ona zaś nieraz oświadczała, iż weale nie pojmuje, dlaczego wciąż potwarzano, iż jest Angielką, skoro jest córką księcia niemieckiego, wychowaną na niemieckim dworze, i skoro we wszelkich okolicznościach używać zwykła, i to z upodobaniem przed innemi, języka niemieckiego. Pomimo wszystkiego legenda się ustaliła, a wzmocniona tylko została pogłoskami, odnoszącymi się do opozycyi, którą stawiła miano w San Remo, zamiarom dotyczącym rejeneyi i zastępstwa.

Kiedy cesarz Wilhelm zakończył życie, a cesarz Fryderyk przybył do Charlottenburga, ks. Bismark, jak wiadomo, udał się przeciw niego aż do Lipska i wsiadł do cesarskiego wagonu. Cesarzowa Wiktorya uchwyciła wtedy sposobność, aby okazać jaknajwiększą uprzejmość kanclerzowi i przekonać go o wysokim szacunku, jakim była dla niego przejęta.

To zachowanie się cesarzowej wielce osłabiło legendę o antagonizmie między monarchinią a kanclerzem; ale zbyt dobrze wiadomo jest rzeczą, że legendy są długowieczne. To też w pewnych sferach mniemają jeszcze, że stosunki nie są takie, jakimi być powinny być między monarchinią a ks. Bismarkiem; a złośliwi, którzy twierdzą, że o wszystkim wiedzą, szepczą do ucha, iż cesarzowa jest wciąż jeszcze w rozterce z synem, księciem następcą tronu, Wilhelmem. Na dowód przytacza, że ks. Wilhelm opóźnił się nieco z pierwszą wizytą w Charlottenburgu. Pójmiemie, do jakich plotek dają powód wszystkie te opowiadania. Wśród tych komeraży, recepcya załobna, której przewodniczyła cesarzowa, nabiera niezwykłego znaczenia, którego następstwa w dziedzinie politycznej są niezaprzeczane.

(Corr. de l'Est. List z Berlina).

Odezwa Boulanger. Do wyborców departamentu du Nord wystosował Boulanger następującą odezwę:

Zezwalać mi, abym stanął przed wami, zdaje się rząd sam wywoływał manifestację ze względu na swą politykę. Przyjmuję to *rendez-vous* wobec *suffrage universel*. Jesteście powołani do rozstrzygnięcia, czy kraj może zaufać ludziom, którzy naicznie sobie uroili, iż zgnczenie obrony kraju jest uchYLENIEM wojny. Gdy byłem ministrem, powiedziałem: Gdybym chciał wojny, byłbym głupcem, ale gdybym się na wojnę nie przygotowywał, byłbym nędznikiem. Moje zapatrywania nie zmieniły się. Patryotyczna ludność chce silnej Francji, aby praca i przemysł bezpiecznie rozwijać się mogły. Chodzi tedy o to, aby wskupić przeciw tym, którzy was opuszczają. Obecnie parlament sam przestraszony jest wynikami swojej beczynności.

Po latach nępienia czyni on, jak gdyby życzył sobie reform, które jednak do niczego nie mogą prowadzić, gdyż wszelki postęp rozbija się u bram senatu. Przyrzeczona koncentracja republikańskich sił była nieczem innem, jak koncentracja do niczego, a jeśli zgodność członków parlamentu dokonana została, to nastąpiła ona przeciw generałowi, który starał się tylko swój obowiązek spełnić jako patryota i którego karyerę zburzono z takich przyczyn, do których żaden z sędziów nie powołał się przyznać. Jednoś, do której dążyłem i o której jeszcze zawsze marzę, jest to jednoś wszystkich serc francuskich wobec niebezpieczeństw, które im zagrażać mogą, jednoś, jaka przyszła do skutku w roku 1870, gdy ten, po którym mam tu nastąpić, pod jeneralem Faidherbe walczył. Wybory departamentu Nord! Ostatnie wypadki wykazały wymownie, że Izba pozostała zupełnie obcą aspiracyom kraju. Kraj nie rozumie już Izby, gdyż Izba niezdolna jest zrozumieć kraju. Tylko powszechne prawo głosowania może wydać sąd o różnicy zapatrywań pomiędzy nadającymi mandat, a tymi, którzy mandat otrzymali. Przeciw niemoocy ustawodawczego ciała jest tylko jeden środek: rozwiążanie Izby i rewizja konstytucyi. Ku temu celowi skierowane są moje usiłowania. Niech żyje Francja! niech żyje Rzeczpospolita!

Jeneral Boulanger.

Do Polit. Corr. donoszą:

Z Wiednia. Dzienniki zajmują się nowymi propozycjami, jakie Rosya w sprawie bułgarskiej gabinetem przestać miała, o ile jednak mogłymi pod tym względem autentycznych zasięgnięć wiadomości, nie stwierdziła się dotąd wiadomość ta z żadnej strony.

Z Konstantynopola. Podróży posła rosyjskiego Nelidowa do Aten nie przypisują tu żadnego znaczenia politycznego.

W kołach politycznych tureckich przeważa nad wszystkim innemi stanowcze zdanie, że każdy cios wymierzony przez w Bułgarij jest zarazem ciosem zadany Turcyi i z tego to jedynie powodu oparla się w ostatnich czasach Porta wszelkim znanym naleganiom Nelidowa, chociaż je wpływ Niemiec i Francyi usilnie popierał.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 31 marca.

— Hr. K. Badien przybył dziś do Krakowa w przejeździe do Wiednia.

— Pomnik Mickiewicza. Wczoraj spisane zostały przedugodne warunki między komitetem ścisłym a rzeźbiarzem p. T. Rygiem, dotyczące budowy pomnika. Formalny kontrakt spisany zostanie w maju. Według przedugodnych warunków p. Rygię zobowiązuje się natychmiast zjechać do Krakowa i rozpocząć roboty około modelu w 1/2 wielkości naturalnej pomnika. Pomnik stanąć ma w 4 lata od terminu podpisania kontraktu.

Posunąwszy sprawę naprzód, rozjechali się członkowie komitetu ścisłego i komisji artystycznej. I tak hr. Potocki Artur wyjechał do Rzymu, a hr. K. Przeszycki i prof. M. Sokołowski wyjechali do Warszawy.

— Świecone w Towarzystwie drukarzy krakowskich odbędzie się w poniedziałek wielkanocny o godzinie 11ej rano w lokalu „Ogniska.“ Kto pamięta czasy dawniejsze, miłym dla niego dzisiejszy stan Towarzystwa, które słusznie zaliczonym jest do „szutki.“ Postęp tu widać ogromny pod każdym względem; miło nam zatem przesłać Towarzysmom sztuki drukarskiej, a najbliżej z nami spokrewnionym w pracy literackiej, życzenia „wesołego Alleluja!“

— Wieniec srebrny, złożony na trumnie ś.p. Mikołaja Zyblikiewicza przez Marszałka hr. Jana Tarnowskiego, dostał się do zbiorów Muzeum narodowego w Sukiennicach. Na wstążce zawiązującej srebrne gałki lauru jest wryty napis:

„Wydział krajowy imieniem kraju zasłużonemu Marszałkowi Zyblikiewicziowi 23/5 1887.“

poniżej nazwisko Marszałka i jego zastępcy, a na listkach wienca nazwiska członków Wydziału krajowego i ich zastępców.

Kiedy z setki pysznych wieńców, złożonych przy zwłokach, niema już śladu, wieniec złożony przez Wydział krajowy przetrwa długie lata, jako dowód wdzięczności temu, który nad wszystko kraj swój umiłował.

Wieniec wykonany został w pracowni jubilerskiej p. Władysława Głizego wedle myśli r. m. p. Walerjego Rzewuskiego, jako członka komitetu, urządzającego pogrzeb dla śp. Marszałka Zyblikiewicza.

— Dyrekcya kolei północnej ces. Ferdynanda w Wiedniu mianowała starszego magazyniera, p. Wilhelma Sowińskiego, przy magazynie cłowym, oficyałem I klasy, z pozostawieniem na dotychczasowym stanowisku w Krakowie.

— P. Leon Rusner, aptekarz ze Lwowa, objął z dniem dzisiejszym na własność aptekę po ś. p. A. Dyslkm, dzierżawioną dotychczas przez p. Edwarda Radlera.

— Notakii astronomiczne na miesiąc kwiecień.

Pogodne niebo kwietniowe przedstawia nam w godzinach wieczornych na południowej stronie kilka większych gwiazdozbiorów, z których głównie odróżnia się wspaniały trapez Orjona. W pierwszej połowie miesiąca jest on dobrze widzialny, następnie zachodzi już wczesnym wieczorem. Podobnie jest wszystkim kolorami blizszyć Syryusz w konstellacyi Psa wielkiego na początku miesiąca dosyć wysoko na niebie. Wspaniała Wega w Lirze wschodzi dopiero w nocnych godzinach.

Z planet najlepiej będzie widzialny w wieczornych godzinach Mars, w późniejszych godzinach wschodzi Jowisz, który przez noc całą przyswiecać będzie. Saturn widoczny w wieczornych godzinach na zachodnim niebie w konstellacyi Raka. Merkury i Wenus są gwiazdami porannymi i dlatego dla odszukania nieodpowiednie.

W dniach 9 do 12 kwietnia ziemia przechodzi przez rój meteoryczny; gwiazdy spadające wybiegają głównie z punktu, znajdującego się w pobliżu gwiazdozbioru Liry.

Nów księżyca przypada na 11 kwietnia przepołudniem, pełnia na 26 rano.

— Sprawozdanie miesięczne ze składek na weteranów wojsk polskich z r. 1831 w miesiącu marcu 1888 r. X. Bilas z Binarowy 5 złr., prezes J. Majer na święta 5 złr., p. Karol Nycz rocznie 6 złr., czysty dochód z zabawy w Myślenicach 21 złr. 98 c., za konia darowanego na jarmarku 25 złr., czysty dochód z balu w Bieczu 50 złr., subwencya sejmiku krajowego 2000 złr. — Dochód 21.2 złr. 98 c. — Rozchody: Rozdano między 63 weteranów wojsk polskich, udowodnionych żołnierzy armii polskiej z r. 1831, na pżytek, chorym, na niezbędne potrzeby biurowe i na najem pokoju na biuro 702 złr. 99 c. Pozostaje zatem 1409 złr. 99 c. Na żołdzie narodowym w Krakowie i Galicyi zachodniej pozostaje 63 weteranów, udowodnionych żołnierzy polskich.

W imieniu starych żołnierzy polskich przesyła komitet wszystkim łaskawym na nich rodakom, ofarodawcom, z wyzyciem staropolskim życzenia świat wesołych.

Ksawery Konopka.

— Park Dra Jordana na Błoniach. Projekt r. m. Dra Jordana, ofianującego miastu urządzenie własnym kosztem parku dzikiemu na Błoniach, wywołał żywe zaciecie się w mieście między szerokiemi sferami publiczności. W sprawie tej aktualnej założenia parku, której dawno broniłmiś, idzie widocznie Drowi Jordanowi, jak to sam zaznaczył w swych listach do Rady miejskiej, o wpływ narodowo-etyczny szczególniej na młode pokolenie, jak niemniej o wpływ na te szerokie masy, które tu codziennie z pomnikami sławnych i zasłużonych ojczyzny ludu spotykają się będą. Biuista tych ludzi byłoby ustawione na końcu alei głównej w dwóch kołach, urządzonych tak, że na ich obwodzie ustawione będą w pewnych odstępach niesz z drzew grabowych. Wśród takich niesz na podstawach przemierzających będą biuista. Urządzenie parku pociągnie za sobą znaczniejsze koszty, znieść bowiem trzeba obecnie pawilon główny, budowany na palach, a całą tę przestrzeń wypełnić ziemią. Dalej ziemia na Błoniach jest nieurodzajna, ma tylko cienką warstwę humusu, pod spodem zaś jest masa ilu. Chcąc więc sadzić drzewa, trzeba kopać głębokie i obszerne doły i napieniać je ziemią dobrą. Do parku będą użyte drzewa: dęby, klon, modrzewie, olszyny, świerki i graby. Drzewa 4 metrowej wysokości o średnicy 4 do 5 centimetrów mogą być sadzone, a dawać one będą już cień pożądaną. Według planu wysadzonych będzie w parku 8,000 drzew, nie licząc zupełnie krzewów, ze szkółki Miżywieckiej ks. A. Lubomirskiego. W jednym punkcie parku pragnie Dr Jordan urządzić gimnastykę dla dzieci rzemieślników pod dozorem nauczyciela. Prawdziwie dobra myśl; działa miała-by tu ulubione i pociągające miejsce przechadek, tu po spacerze mogłaby nawet ćwiczyć się gimnastyce. By wszakże parkowi temu zapewnić rozwój, nie obejdzie się bez pawillonu dla restauracyi i muzyki. To już zadanie gminy, a spełnić je może za bardzo niską cenę, nabywając obecnie stojące na placu pawillonu restauracyjnego mogłaby być użyta na pomieszkanie dla pilnującego parku. Przypomnié też

sarz turecki z całą potęgą, gdyż idąc niesfornemi kupami przodkiem, nie utrzymywali z całym obzem związków.

Wszyscy jednak zgodnie zeznali, że cesarz potęgę poruszył, że do Rzeczypospolitej ciągnie i prawdopodobnie wkrótce stanie już pod Chocimiem. Nie było w tych zeznaniach nie nowego dla przyszłych obrońców Kamieńca, ponieważ jednak w Warszawie, na dworze królewskim, jeszcze nie wierzono w wojnę, przeto postanowił pan podkomorzy podolski wyprawic jeńców, wraz z ich nowinami, do Warszawy.

Podjazdy wróciły zadowolone z pierwszej ekspedycyi. Tymczasem wieczorem przybył do Wołodjowskiego sekretarz jego pobratymca, Habareskula, starszego Perkulnaba chocimskiego. Nie przywoził on żadnego listu, bo Perkulnab bał się piśać, natomiast polecił powiedzieć ustnie swemu pobratymcy Wołodjowskiemu, „żreńcy oka“ i „kochaniu serca“, aby się na baczności miał i jeśli Kamieniec niema dość wojsk do obrony, by pod jakimkolwiek pozorem miasto opuścić, bo cesarz już drugiego dnia w Chocimiu z całą potęgą spodziewan.

Wołodjowski kazał podziękować Perkulnabowi i nagrodzić sekretarza, wysłał go z powrotem, sam zaś zawiadomił natychmiast komendantów o zbliżającym się niebezpieczeństwie.

Więć, lubo spodziewano się jej każdej godziny, wielkie uczyniła wrazenie. Zdojono gorliwość przy robotach miejskich; pan Hieronim Lanckoroński zaś ruszył bez chwili zwłoki do swojego Zwańca, by zstąpił na Chocim mieć oko.

Czas jakiś upłynął na oczekiwaniu; nakoniec w poręjunktę d. 2go sierpnia sułtan stanął pod Chocimiem. Rozłożył się pułki, jako morze bezbrzeżne, i na widok ostatniego grodu, leżącego w granicach władzy padyszacha, krzyknął: „Allah! Allah!“ wydarł się ze setek tysięcy gardzieli.

Po drugiej stronie Dniestru leżała bezbronna Rzeczpospolita, która te niezmierne wojska miała zalać, jak powódź, lub pożreć, jak płomień. Th-

my wojowników, nie mogąc się pomieścić w grodzie, rozłożyli się na polach, na tych samych, gdzie kilkadziesiąt lat temu równie liczna armia proroka rozgromiła polskie szable.

Teraz zdawało się, że nadszedł czas zemsty, i nikt w tych dzikich zastępach, poczawszy od sułtana, skończywszy na ciurze obozowym, nie przeczuwał, że te pola po dwakroć będą dla półksiężyca złowrogie.

Nadzieja, ba! nawet pewność zwycięstwa oży wiała wszystkie serca. Janczarowie i spabisowie, tłumy pospolitego ruszenia z Balkanów, z gór Rodopu, z Rumelii, z Pelionu i Ossy, z Karmela i Libanu, z pustyni arabskich, z nad brzegów Tygru, z nizin Nilowych i ze spiekłych piaszków afrykańskich, wydające dzikie okrzyki, domagały się, ażeby ich natychmiast na „niewierny brzeg“ prowadzić.

Lecz tymczasem muzeumowe z chocimskich minaretów poczęły wolać na modlitwę, więc uciszyło się wszystko.

Morze głów w zawojach, kapuzach, fezach, bur-nasach, keffijach i stalowych hełmach pochyliło się ku ziemi, i przez pola poszedł głuchy pomruk modlitwy, nakaztał brzeżenia niezmiernego roju pszczoł, i przerywany przez powiew, leciał za Dniestrem ku Rzeczypospolitej.

trzeba komunię uregulowania Rudawy, aby ta nie zlewała parku i nie narażała na marnowanie pracy i kapitału.

— **Karol Pawłowski**, powszechnie znany w mieście naszym kustosze w salach Wystawy Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach, zmarł nagle dziś rano, przeżywszy lat 84. Towarzystwo straciło w nim wiernego pracownika, a publiczność odwiedzająca sale Wystawy uprzejmego w obejściu człowieka. — Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek wielkanocny d. 2 kwietnia o godzinie 3 z Zakładu klinicznego.

— **Sprawa wodociągowa.** Wobec tego, że ubiegłej zimy woda studzienna w Krakowie wszędzie zła, i jak powszechnie wiadomo, coraz gorsza była w bardzo wielu domach, już przez swe zewnętrzne przyczyny wstrętna i nie do użycia, pożądaną będzie niewątpliwie wiadomość, że sprawa wodociągowa postępuje ciągle naprzód i zapewne w niedalekiej przyszłości znajdzie się przed Radą miejską. Podkomisja techniczno-sanitarna której rozpatrywanie się w materiałach dotychczas nagromadzonych, pragnie jednak przed ostatnim znowu wynurzeniem swego zdania udać się do Regulacji, celem obezwładnienia źródeł, ponieważ niektórzy jej członkowie jeszcze ich nie widzieli. — Podkomisja finansowa, zostająca pod przewodnictwem p. m. m. Dra Weigla, zbiera daty celem obmyślenia najkorzystniejszego dla miasta sposobu uzyskania funduszy na budowę dzieła, które zapewni Krakowiakom trwałą poprawę zdrowia publicznego.

— **Z komisji gazowej.** Komisja ta odbyła posiedzenie 27 bm. pod przewodnictwem prez. Dra Szlachetko. 1) Uchwalono poprawienie oświetlenia plantacji według projektu, wykonanego przez gazownię miejską, z wyłączeniem latarni Siemens na Piasku, w miejsce której mają być ustawione 4 latarnie z palnikami po dwójnemi w miejscu, gdzie się schodzą ulice: Karłowicza, Krupnicza, Szewska i Podwale. — Wysokość kandelabrowa ma być dotychczasowa — kandelabry białe pokostowane; — koszt wyniósł 5.300 złr. — W powyższym projekcie znajduje się postawienie 53 latarni nowych a 45 latarni już egzystujących będzie przesuniętych. — Latarnie ustawione będą w środku alei. — Oświetlenie plantacji poprawi się przeszło o 50%. 2) Przed nowym gmachem pocztowym staną 4 latarnie z podwójnymi palnikami. 3) Uchwalono położyć nową 4-calową rurę przez Plac Matejki i ulicę Warszawską. Koszt 1.752 złr. 76 ct. 4) Uchwalono położyć rurę 3-calową przez ulicę Ogrodową (ze względu na oświetlenie dworca kolei północnej i powiększenie ilości płomieni. 5) Uchwalono stęskopowanie czyli powiększenie w dwójnasób zbiornika gazowego większego (gazometru) kosztem około 19.000 złr. 6) Uchwalono polepszyć oświetlenie w ulicy Krakowskiej przez założenie podwójnych palników. 7) Uchwalono, aby kierownik gazowni przedkładał na każdym posiedzeniu komisji założeń i poszczególnych miesiecy. 9) Oświetlenie gazemalsi konferencyjnej w Magistracie przekazano podkomisie. 10) Zatwierdzono oferty na dostawę węgla, a mianowicie: a) Braci Schweitzer z Katowic, b) Hr. Larisch-Mönnicha z Karwina, c) uchwalono sprowadzić w lecie na próbę 10 wagonów węgla od Cezara Wohlheima. 11) Za twierdzone oferty braci Nottmann w Katowicach na zakupno smoły. 12) Zatwierdzono ofertę fabryki sody w Szczepanowie na zakupno amoniaku (salmiaku). 13) Zatwierdzenie drobnych ofert przekazano podkomisie. 14) Polecono podkomisie, aby ta przedstawiała komisji gazowej projekt etatu, pragmatyki, statutu emerytalnego i remuneracji. 15) Uchwalono stabilizować urzędników gazowni.

— **Zakład Helcłowski.** Zaraz po Świątach Wielkanocnych rozpoczyna się dalsze roboty około gmachu, mianowicie tynkowanie i sklepienie korytarzy, oraz dalsza budowa kaplicy, w której kopuła, sklepienia betonem, będzie miała konstrukcję żelazną. W bieżącym roku wykonanym będzie budynek główny i prawdopodobnie kaplica, w roku przyszłym zaś dokonaniem zostanie urządzenie wewnętrzne Zakładu.

— **Pożar.** W piekarni Becka przy ulicy Jakóba w domu pod L. 25 zapaliła się wczoraj popołudniem o godz. 6 oliwa czy też tłuszcz grzany na kuchni, a od tego nafta w bani, która blisko kuchni stała tak, że spowodowała to eksplozję, zapaliło ruchomości, wysadziło drzwi i okna. Ogień ugasili domownicy, a przybyła straż dala pierwszą pomoc mocno porażonym trzem izraelitami, obłożonymi wszystkie wilgotną głąną. Niebezpieczeństwo ognia było wielkie z powodu tego, że dom ten jest rudera, a nadto stoi w sąsiedztwie domów krytych gontem. Jakkolwiek automat umieszczony jest załadowany kilkadziesiąt kroków w sklepie piekarskim, nie dano znać zaraz, bo sklep był zamknięty i aby się dostać do automatu, wysadziła publiczność drzwi sklepowe, co dość długo czasu zajęło, a przeto straż późno zawiadomiono. Należałoby wypadek ten wziąć pod uwagę i zarządzić, aby automat w przystępniejszym tam miejscu umieszczono.

— **Znad Dunajca** 30 marca. X. Tomasz Kolański, będąc proboszczem w Domosławicach nad Dunajcem, był zarazem inspektorem biskupim szkół ludowych w dekanacie czechowskim. Za jego pośrednictwem hr. Lanckoroński, ówczesny Zakłuczyna przy Dunaju, wielki przyjaciel oświaty ludowej, darował dom w rynku, który na okazałą przebudowano szkołę, co znowu jest zasługą X. proboszcza i dzieciaka Jakóba Rozwadowskiego. Szkoła ta przy organizacji została przez wpływ władzy duchownej w et tową o 4 klasach przemienioną, co jest wielkim dobrodziejstwem, gdyż młodzież, ukończoną czwartą klasę w Zakłuczynie, ma bliższy i łatwy przystęp do szkół średnich w Tarnowie, w Bochni i w Nowym Sączu. By młodzież zachęcić do dalszego kształcenia, X. inspektor konsystorski na pamiątkę 25 lat panowania Najj. Monarchy zrobił przy szkole w Zakłuczynie wieżę fundacyjną, urzędowo zatwierdzoną, według której biedny uczeń, któryby chciał udać się do pobliskich szkół średnich, dostaje roczny procent na książki. Tenże sam kapłan, obecnie pleban w Oświęcimiu, z powodu 40 lat panowania Najj. Monarchy, przesłał do Namiestnictwa obligację jednolitego długu państwa z zastrzeżeniem, aby na szkołę ludową w Domosławicach, w której 13 lat katechizm uczył, przepisana i przez konsystorz tarnowski urzędowo parafianemu do przechowania i zarządu wręconą została. XX. pleban mają za pobierany procent kupować potrzebne katechizmy i przy rozpoczęciu roku szkolnego pomiędzy młodzieżą rozdawać. Ponieważ mała i uboga parafia Domosławice pod przewodnictwem i za staraniem zacnego swego duszpasterza muruje piękną szkołę, a więc nowa szkoła a przy niej wieżaczka fundacyjna na katechizmy byłego plebana X. Kolańskiego będą pamiątką 40-letniego jubileuszu panowania Najj. Monarchy, którego codzienne datki z prywatnej szkoły wymownie świadczą, że jest wiernym synem Kościoła katolickiego, a gorącym miłośnikiem oświaty ludowej w naszym kraju, opartej na zasadach wiary i moralności.

— **Otrzymujemy następujące pismo:** Szanownych Pánów Wyborców z grupy wielkich Posiadłości okręgu wyborczego Lwów-Gródce mam

zaszczyt zaprosić niniejszem na d. 7 kwietnia 1888 na godz. 12 w południe do sali Rady powiatowej lwowskiej (ul. Czarneckiego 1), celem zdania im sprawy z dotychczasowych mych czynności w Radzie państwa, oraz porozumienia się w sprawie projektowanej reformy podatku wódczanego.

Lwów dnia 30 marca 1888.

Stanisław Starzyński,

poseł do Rady państwa.

— **O dwu strasznych pożarach** telegrafują: O negdziej nocy zgorzało w Skolem za Strjem około 100 domów — kościół, urząd podatkowy, pocztowy i gminny, oraz szkoła, padły ofiarą ognia. Około 250 rodzin pozostało bez utrzymania.

O drugim ogromnym pożarze telegrafują z Czerńowiec, że pali się miasto Seret.

Repertuar teatru krakowskiego.

W poniedziałek dnia 2go kwietnia: Po południu (zwonione): *Studnia Artyzyczna* czyli *Polacy w Afryce*, melodrama w 4 aktach, ze śpiewami, przez Konstantego Majeranowskiego.

Wieczorem po raz pierwszy: *Wesele Landszturmisty*, komedia w 4 aktach, podług francuskiego, pp. Chivot i Duru, zlokalizował Jan Jakubowski. — Powyższą komedję przedstawiają we wszystkich teatrach zagranicą z wielkim powodzeniem, jak n. p. w Wiedniu w teatrze „an der Wien“ p. t. *Hochzeit des Reservisten*.

We wtorek 3go: Po raz drugi: *Wesele Landszturmisty*, komedia w 4 aktach podług pp. Chivot i Duru, przez Jana Jakubowskiego.

We czwartek 5go: Po raz trzeci: *Wesele Landszturmisty*.

W sobotę 7go: Na beneficj Antoniny Hoffmanowej, po raz pierwszy: *Myszka (La Souris)*, komedia w 3 aktach, Paillerona. Dochód przeznaczony na powdziż dotkniętych, oraz na Zakład św. Józefa. Na powyższe przedstawienia kasa teatralna sprzedaje bilety codziennie do godziny 12 w południe — w dzień przedstawienia od 3 7 wieczór.

Dnia 30go marca pogoda; term. od 6 9 doszedł do 18 2 C. Barometr opada; o godzinie 7ej rano d. 31go stan jego był 735 4 millim., term. 6 8 C. — Wiatr zachodni.

W niedzielę wielk. d. 1go kwietnia: Zmarłych: wstanie Pańskie, ś. Hugona; w poniedziałek wielkan. 2go: ś. Franciszka; we wtorek 3go: śś. Pankracego i Ryszarda.

Ruch umysłowy i artystyczny.

Myszka (La Souris), komedia w trzech aktach Edwarda Paillerona, autora *Swiata Nudów* i członka „Akademii francuskiej“, która przedstawiona będzie na tutejszym scenie na beneficj p. Hoffmannowej, a na dochód powodzi dotkniętych oraz zakładu św. Józefa — odegrana została po raz pierwszy na scenie „Komedyi francuskiej“ 18 listopada 1887 roku. Autor długo nad nią pracował, a gdy już była gotową, odkładał jej przedstawienie z tego powodu, że jedyną rolę męską w sztuce, przeznaczał słynnemu Delaunay, a ten właśnie wtedy opuścił był scenę *Théâtre français*, której przez tak długie lata był ozdoba i zakończył swój zawód artystyczny. Nie można się dziwić, iż Pailleron pragnął, aby jedyny w swoim rodzaju artysta, najznakomitszy z żyjących kochanków teatralnych, odzworzył rolę męską w *Souris*. Oryginalną bowiem stroną tej komedji jest, iż znajduje się w niej tylko jedna rola męska a pięć kobiecych — co, o ile wiemy, jeszcze nigdy nie zdarzyło; tak iż można powiedzieć „siła dobrego na jednego.“ W końcu Pailleron powierzył ową rolę Wormsowi.

Afisz paryski jest następujący:

Margrabi Maks de Simiers . . .	Pani Worms.
Pani de Moisan . . .	Pani Montaland.
Hr. Klotylda Wojkska, jej córka .	Pani Bartet.
Marta de Moisan, siostra przysrodnia Klotyldy . . .	Pni Reichenberg.
Pepa Rimbaut, przyjaciółka Klotyldy . . .	Pani Samary.
Baronowa Herminia de Sagancey, przyjaciółka Klotyldy . . .	Pani Broisat.

Piękny podarek dla Ojca św. mieliśmy sposobność oglądać d. 29 b. m. w refektarzu OO. Kapucynów urządzono w południowych godzinach dla grona zaproszonych osób chwilkową wystawę albumu przygotowującego się na jubileusz Papieski w upominku od teryarzy św. Franciszka po całej Galicji rozproszonych. O. Czesław Bogdalski, bernardyn krakowski i dyrektor obecnego trzeciego zakonu, szczerze powziął myśl ofiarowania widomej Głowie Kościoła zbioru w doków wszystkich polskich klasztorów reguły św. Franciszka. Nie małe to było przedsięwzięcie i trud nieopisany zgromadzić fotografie, drzeworyty lub rysunki, przeszło 90 kościołów i klasztorów rozsiągniętych po najdalszych kresach i zakątkach ziemi dawnej polski. Rok podobno trwały przygotowawcze zachody; niejedną podróż trzeba było przedsięwziąć i kilkakrotnie listów napisać.

Hojni od teryarzy napływające składki pozwoliły pomyśleć o nadaniu rzeczy cechy artystycznej w wyższym znaczeniu. Nie można było lepszego uczynić wyboru, jak powierzyć wykonanie albumu p. Piotrowi Stachiewiczowi. Młody jeszcze a tak już znany i ceniony artysta, celujący zwłaszcza w kierunku rysunkowym i ilustratorskim, wywiązał się nader chlubnie z niełatwego zadania. Jedną z trudności do przezwyciężenia była krótkość czasu, skoro dopiero około Nowego Roku można było przystąpić do dzieła. Drugą, brak dobrych widoków wielu klasztorów prowincjonalnych. Gdzie nie dotarła kamera fotografa, ani rylce stycharza, tam z liichy nieraz i dyktanckich rysunków trzeba było dopiero rekonstruować widok z domysłu albo raczej z intuicji. Najgorszym wreszcie szkolem, pewna monotonia przedmiotu. I tamtejszy Seyll i tej Chabarby zdołał uniknąć talent artysty. I dziś oto stoimy wobec ukończonego dzieła.

Album obejmuje 10 wielkich kart. Na jednej naczelnie miejsce zajęły cztery cudowne i koronowane wizerunki M. Boskiej w Kalwaryi, Leżajsku, Sokalu i Rzeszowie w otoczeniu widoków tychże klasztorów. Na drugiej świątliwej polscy zakonów Franciszkańskich, ugrupowani wśród widoków klasztorów, w których żyli. Trzecia karta w środku przedstawia śliczny obrazek religijny rodzajowy: malarz bernardyn Franciszek Lexycki w pracowni siedzi z paletą w ręku w natężonym zadumaniu, przed sobą z rozpostartym obrazem. Dalej następują zgrupowane po kilkanaście widoki klasztorów Franciszkańskich, Reformackich, Bernardyńskich, Kapucyńskich, oraz domów Kларыsek, będących także reguły św. Franciszka. Układ każdej z tych tablic jest odmienny; to z podziałem przestrzeni geometrycznym, to

naśladujący zestawione fotografie itp.; do najpiękniejszych pod względem całości pomysłu należy ta, której środek zajmuje krakowski kościół św. Andrzeja, na dość dużą skalę i z wiernym oddaniem cech architektonicznych tego zabytku stylu romańskiego, a u góry widok klasztoru św. Kingi w Starym Sączu na tej pejzażu górskiego, przenosi nas w malowniczą i pełną czaru podkarpaczką okolicę. Osobnym widokiem poetycznym uderza znow inna tablica, przedstawiająca w zręcznym ułożeniu klasztor w Bieczu, Wieliczce, Jarosławiu i t. d. w pejzażu zimowym, odkrytym niegłęboko przed nami herb papieski. U dołu inna grupa: deputacya mnichów w habitach brunatnych przedstawiona na kłęczkach w chwili, kiedy składa album temu, dla kogo ono przeznaczone. Są to dyktorowie III zakonu. Ze z Polski okazują typy ich i postacie. Po pod nimi bliżej charakterystyczne ich Ojczyznę herb Polski na okrągłej tarczy, ujętej w średniowieczną kłamrę brązową, a umajony gałązką tarniny kołczastej. Grupę dolną z górną: społeczność duchowną i świecką łączy wieniec zdołbacz margines po jednej stronie, a splecioną z gołęb stanowiących duchowny pomost między temi dwoma światami, bo z gołęb teryaryskich szkaplerzy i różańców.

O ile inne tablice mają więcej pigno rysunkowe i ilustracyjne, o tyle tytułowa karta nacechowana jest wyższą artystyczną pięknością pomysłu i kompozycji, uderza świetnością koloru i siłą indywidualnej charakterystyki postaci, choć w miniatury oddane są rozmiarach. W tych dniach ma być skończoną oprawa albumu, z brunatnej cięgiej skóry wyciskanej we wzory, ujęta w kłamry brązowe jak średniowieczne kancjonały. Warto, jeżeli to możliwe, aby piękny ten upominek od Polski dla Głowy Kościoła wystawionym był choć na jeden lub dwa dni na widok publiczny w mieście naszym, które jest zarazem jego miejscem urodzenia. Niewątpliwie wszyscy pragną i pospiesziliby go zobaczyć i niejaką duchowy udział wziąć w radości tych, którzy go będą mieli szczególnie sami złożony od *limina Apostolorum*.

Dodane objaśnienie i dedykacja albumu drukowane są w typografii *Czasu* i wstępu jej chyba nie przynioszą. Oto polskie tłumaczenie tekstu łacińskiego: Najświętszy Ojcie!

Drobnostkę tę, którą niesie najcenniejszy z narodów, załedwiebyśmy śmieli złożyć u stóp Waszej Świętobliwości, gdyby nie to wewnętrzne przekonanie nasze, że Chrystusowy na ziemi Wikary — Chrystusowy ten przeniknion jest duchem, i nie na wartość darów patrzy, ale na serca dających zwraca uwagę. Tem przekonaniem wsparty, ośmiela się Trzeci Zakon Ś. O. Franciszka w Polsce skromną tę złożyć w ofierze księgi, a w niej widoki wszystkich, reguły Ś. O. Franciszka po całej Polsce rozsianych kościołów klasztorów, w których kanonicznie jest Trzeci Zakon zaprowadzonym. Z głęboką pokorą prosimy, byś Ojciec Święty takim sercem dar ten przyjął raczył, jakim go składają najposłuszniesi Stolicy Apostolskiej synowie.

Kraków, dnia 1 stycznia 1888 r.
Imieniem III Zakonu Ś. O. Franciszka w Ziemiach Polskich.

Przeglądu Polskiego zeszyt X za miesiąc kwiecień zawiera: I. *Polonia*, przez St. Windakiewicza — II. *Bizantyńska i rumska średniowieczna kultura*, przez Maryana Sokolowskiego — III. *Reforma podatku od spirytusu* — IV. *po Sejmie* (ciąg dalszy), przez M. Bobrzyńskiego — V. *Kardynał Czacki* (wspomnienie posmiertne), przez St. Tarnowskiego — VI. *Kronika literacka*. T. Wierzbowski: Vincent Laureo évêque de Mondovi (1574—1568). A. Cieszkowski: *Materyały do historyi Jagiellonów* z archiwów weneckich. (Roczniki Tow. Przyj. Nauk. Pozn., t. XV). M. E. Treppa: *Rzecz o socyalizmie*, 2 t. *Wiadomości statystyczne o stosunkach krajowych*, t. X. P. Barteniewicz: *Archiwum kniazia Woroncowa*, t. 33. P. M. Ursin: *Szkice z psychologii plemienia słowiańskiego*. Słowianofile. J. von Antoniewicz: *Johann Elias Schlegel's Aesthetische und Dramaturgische Schriften*. — VII. *Przegląd polityczny*: przez Z. — VIII. *Severyn Smarzewski* — IX. *Kazimierz Jarochoński*.

— **Od Administracji „Czasu“.**

Dla dotkniętych powodzią nadesłali: Z okazji Świąt Wielkanocnych JE. X. biskup Danajewski 100 złr.; za pośrednictwem prezydenta p. Szlachetowskiego J. br. Stadiucki 2 złr.; H. W. R. 1 złr.; za sprzedane lusterka n. F. A. Grigara 4 złr. 15 ct.; N. N. 1 złr.; urzędnicy Magistratu zebrana między sobą składkę 32 złr. 10 ct.; J. Z. G. i M. M. 5 złr.

Dla dotkniętych powodzią włościan tarnobrzeżskich nadesłał B. C. 2 złr.

Dla ościennego nieszczerliwego pedagoga K. nadesłał N. N. 10.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcji.

NADESŁANE. (796 : 9)

Meble, dla domu szlacheckiego i obywatelskiego, skiego, will, hoteli i na podarki, tanie, trwałe, gustowne. Centralny dom sprzedaży staralzy i tapicerów J. G. & L. Frank, teraz tylko w Wiedniu I. Krugerstrasse, St. Pöltnerhof. Album meblowe z cennikiem za 1 złr. 50 centów w markach listowych.

NADESŁANE. (202-3-3)

Długie charactwo naszych dzieci sprowadzone zostaje przez zolzy, rachitis (angielska choroba) i t. p. wskutek nieregularnego odżywienia i złego tworzenia krwi. Wyleczenie następuje najpewniej przez dłuższe używanie preparatów aptekarskich Ferd. Schmieda *tran wotrobiny* z wycięciem słodowym i *tran wotrobiny* pepynowo-pancreatynowy z wycięciem słodowym (bez smaku tranu). Cena 65 ct. i 1 złr. Do nabycia prawie we wszystkich aptekach.

NADESŁANE. (546-15-24)

Dla browarów, rafinerji, gorzelni i opalu pokojowego dostarcza do wszystkich stacyj

prawdziwe pruskie węgle kamienne

po cenach jak w kopalniach

Jakób Beer, Wien, II, Nordbahnstrasse 32.

Korespondencya skutecznie się również w języku polskim.

NADESŁANE. (585)

Brodek, p. Okna, 14 stycznia 1888.

Wielmożny Pan Juliusz Schaumann, aptekarz w Stockerau.

Już od 3 lat sprowadzałem wyrobiana przez Pana samego sól żółtawkową, która mi bardzo dobrze służy. Z tego powodu czuję się zobowiązanym wynurzyć Pana najgorętsze podziękowanie. Zarazem proszę uprzejmie o przysłanie mi jeszcze 3 pudełek tej soli żółtawkowej.

Z wysokim szacunkiem

Krystyn Worobkiewicz wł. r.

Do nabycia u fabrykanta, aptekarza Juliusza Schaumann w Stockerau, tudzież we wszystkich innych aptekach państwa austriacko-węgierskiego. Cena pudełka 75 ct. Roszylka najmniej 2 pudełek za zaliczką pocztową.

NADESŁANE. (681-1-7)

Wiesbaden'skie mydło

Kochbrunnen, skuteczny środek leczniczy do uśmierzenia i usunięcia bólów reumatycznych, gośćcowych i nerwowych; zarazem znakomity środek toaletowy niezrównanie działający łagodnie i przyjemnie na czystość skóry i czystość cery. — Do nabycia w aptekach, handlach wód mineralnych, leków aptekarskich, perfumeryjnych i galanterijnych sztuka po 50 centów. Główny skład dla Austro-Węgier ma aptek. C. Brady, Kremsier (Mähren).

NADESŁANE.

Bogiem a prawdą, powieść z ostatnich czasów, wydanie drugie, przejrane i poprawione przez autora, (8° 226 str.) jest do nabycia za 1 złr. 50 cent., pocztą opłatnie (należytość za przekazem) 1 złr. 65 cent. w Administracji *Czasu* w Krakowie i we wszystkich księgarniach. Główny skład w księgarni Gebethnera i Spółki w Krakowie.

NADESŁANE.

Ostatnie wiadomości.

Podług doniesień, które otrzymujemy z Warszawy, nie zwiększyła się od Nowego roku znacznie liczba wojsk stojących w Królestwie Polskiem; wszystko dotąd ogranicza się do przesunięcia paru pułków kozaków. Ruchu naprzód wprost ku granicom, ani też koncentracji na granicach nie ma; ale odbywa się żywa praca w rzeczach wojskowych i wydoskonalenie wielu szczegółów. Dyslokacje i koncentracje mają miejsce na drugiej, a zwłaszcza na trzeciej linii obronnej; wszystkie zaś ma głównie na celu wyrównanie, wobec sąsiadów, warunków mobilizacji i zyskanie pod tym względem różnemi zarządzeniami w danym razie na czasie.

Generał Hurko powrócił do Warszawy silniejszy niż wyjechał, bo obdarzony zupełnie zaufaniem sfer rządzących.

Co się tyczy polityki ogólnej, hasł. m. panowania obecnego już nie jest panslawizm, ale panprawosławie.

Na linii z Warszawy do Te espolo most kolejowy pod Mińskiem zapadł się, po przejeździe pociągu osobowego.

N. fr. *Presse* umieszcza następujący telegram z Rzymu: „Nie Buteniew, który tu jedynie do matki przybył, ale Izwolski wręczył Papieżowi własnoręczne pismo caro; zawiera ono tylko zwykłe grzeczności i zawiadomienie, że Izwolskiemu powierzono jest prowadzenie układów.“

Nie prawdą j-st, aby on opuścił już Rzym z odpowiedzią Papieża. Pozostaje tu dla układów. Z usług w ich zawiązaniu przynajmniej w Watykanie wyłącznie Galimbertiemu. W kołach dyplomatycznych rosyjskich wzięcia jednak o zawarciu ugody, gdyby zaś to nastąpiło, Izwolski pozostałby jako agent przy Watykanie.“

Cesarz i cesarzowa niemieccy dnia 30 b. m. w otwartym powozie udali się do Berlina dla odwiedzenia cesarowej wdowy. W innych powozach jechali córki pary cesarskiej i Dr Mackenzie. Lud witał cesarską parę z entuzjazmem.

Wiadomości z Francji każą przewidywać ważne tam wypadki; idea cesaryzmu, dziś wcielona w Boulanger, coraz więcej zyskuje gruntu, bonapartyści popierają ją nawet pod tą formą. Przewidują, że wskutek wydalenia z armii Boulanger, przy każdych wyborach, odbywać się będzie częstotliwie plebisycy do nim.

Rząd zdyskredytowany; nawet ceniony dotąd p. Flourrens stracił zupełnie wzięcie; oskarżają go, iż zezwolił na opuszczenie Nowych Hebrzyd, przed zakończeniem sprawy neutralizacji kanału sueskiego. Wpływ zaś br. Mohrenheim, ambasadora rosyjskiego, coraz większy we Francji.

Corr. de l'Est dowiaduje się, że księżna Klementyna przybyła w najściślejszym incognito 29 b. m. do Brukseli, zamieszkała w pałacu królewskim. Na drugi dzień przybył do niej major bułgarski Iliusz z Liège; ma on powierzona misję, zamówienie karabinów dla armii bułgarskiej. Przed tem księżna 28 b. m. była w Paryżu. Ks. Anale ma być przeciwnym wszelkiemu udziałowi w polityce bułgarskiej, a gdyby księżna chciała na ten cel zastawić swoje hipoteki, zwolnaby została rada familijn, aby *neto* położyć.

Wskutek wieści o niepokojach w Bośni, jednak wcale niesprawdzonych, Porta poleciła miała zdwojenie posterunków z tej strony.

Telegramy własne „Czasu“.

Peszt 31 marca. W Węgrzech zaszły nowe powodzie i donoszą o kilku nowych pożarach.

Preszburg 31 marca. Węgierzy gorzelnicy przywiązują wielkie znaczenie do stopniowego zastopowania całego kontyngentu dla gorzelni rolniczych i żądają opustów w wysokości 5, 4 i 3 złr., lecz chętnie popieraliby wyższe opusty, gdyby Austria takowe uchwaliła. Kierując się oświadczenia ze względu na rozpaczliwy stan finansów węgierskich, nie przyjmują żadną miarą niższej stopy podatkowej, żądają jednak równocześnie uchylenia regaliów, zniesienia przywilej dla wyrobów do użytku domowego zastawianych i dla gorzelni kościelnych, tudzież domagają się kontroli z własnego wyboru. Wniosek Czajkowskiego co do fakultatywnego ryczałtowania na dziesięcioletni czas przejściowy przyjmują sympatycznie w kołach gorzelniowych, gdyż utrzymanie przemysłu gorzelnianego podczas przesilenia zapewnia łagodne przejście. Węgierzy gorzelnicy przypominają, iż na ankiecie rządowej d. 7 maja 1887 r. przyręcono im 40, 30 i 20% bonifikacyi, a mianowicie za zgodą wielkich fabrykantów, nie wyrażając autora przedłożenia rządowego i nie narażając na opór ze strony rządu. Ubolewają też oni, iż przedłożenie używa im tylko 2—6% spodziewają się jednak odpowiedniego ekwiwalentu w kontyngencie.

Paryż 31 marca. W Izbie stawia Laguerre wniosek w sprawie rewizji konstytucyj. Pelletan żąda nagłośnić dla tego wniosku. Jolibois i Larocheoucauld, bonapartyści i monarchiści, popierają ten wniosek i proklamują jawnie monarchię. Brisson i Goblet zwalczają wniosek. Tirard oświadcza, iż rząd jest przeciwny wnioskowi, uważając za niewłaściwą porę dla wniosku, który wprowadza nowy żywioł niepokoju. Nagłośnić wniosku przyjęta 268 przeciw 237 głosom. Gabinet ma się podać do dymisji. Dalszy obrót niepewny.

Belgrad 31 marca. Radykalni zaczynają głowę podnosić. Przesilenie jest znowu możliwe.

NADESŁANE.

Telegramy biura koresp.

Diakowar 31 marca. Wczoraj przed południem o godz. 10 min. 18 nastąpiło gwałtowne trzęsienie ziemi z podziemnym bukiem.

Tiszałek 31-go marca. Baron Arnold Vay podcaza robót ratunkowych przy powodzi spadł z trawty i utonął.

Tiszałek 31 marca. Baron Vay, o którym sądzono że utonął, został wyratowany.

Karlstadt 31 marca. Miejscowość Weinitz w płomieniach. Orkan przeniósł ogień na sąsiednie gminy Podkafce i Golek. Ostatnia miejscowość spłonęła zupełnie.

Paryż 31 marca. Izba zatwierdziła wczoraj część zmian budżetowych, dokonanych przez senat, resztę zmian odrzuciła, a przeto budżet jeszcze raz powróci do senatu. Dyskusję nad interpelacją odcroczono na dziś.

Paryż 31 marca. W Izbie postawił wczoraj Laguerre wniosek w sprawie rewizji konstytucyj. Pelletan żądał dla tego wniosku nagłośnić. Kilku bonapartyistów oświadczyło się za rewizją konstytucyj w duchu odwołania się do narodu. Rola-liska Bandry d'Asson przemawia również za tym wnioskiem, lecz w duchu legitymistycznej monarchii. Clemenceau broni nagłośnić rewizji konstytucyj, która jest negacyą zasad republikańskiej demokracji. Minister spraw wewnętrznych i prezes ministrów zwalczają wniosek nagłośnić, który ostatecznie uchwalonym został 268 przeciw 237 głosom. Izbę odcroczono do godziny wpół do dziesiątej wieczór, gdyż Tirard postawił kwestję gabinetową. Dymisja gabinetu jest prawdopodobną.

Paryż 31 marca. Senat uchwalił zmiany budżetu, dokonane przez Izbę.

Tirard po posiedzeniu Izby udał się do pałacu Elizejskiego.

Paryż 31 marca. Na posiedzeniu wieczornem odrzuciła Izba 253 głosami przeciw 195 głosom wniosek bonapartyści Cuneo żądający, aby biura dziś wybrały komisję w celu rewizji konstytucyj.

Gabinet wręczył dzisiaj Carnotowi dymisję, którą takową przyjął. Sadza, iż Floquet otrzyma misję utworzenia gabinetu.

PODZIĘKOWANIE.

Po śmierci brata mego pozostałam bez sposobu do życia będąc już w podeszłym wieku.

W ciężkim smutku, w trwodze o byt, bez wszelkiej nadziei będąc — zaopiekował się mną Wielebny X. Kanonik Jan Szalay z Korczyny: zapobiegliwość i szczerą swoją zebrał dla mnie znaczny fundusz, który należyście zabezpieczył, zapewnia mi na starość do statecznego utrzymanie.

Niemając sposobności wyrażenia uczuź wdzięczności mojej, czynię to niniejszym ogłoszeniem: przyjmę czcigodny Kapłanie moje najniższe gorące podziękowanie za Twoje bezinteresowne, gorliwe a tak skuteczne działanie około zapewnienia przyszłości mojej — czyniłeś to wszystko w cichości, bez rozgłosu, szukając nagrody tylko w błogim poczuciu spełnienia obowiązku prawdziwie chrześcijańskiej miłości bliźniego. Oby Najwyższy łaskawie wysłuchał gorące modły wdzięcznej sieroty i Tobie szlachetny, wielce czcigodny Kapłanie użył zdrowia i błogiego spokoju w doczesnym i wiecznym życiu.

Zrećin, dnia 28 marca 1888 r. (755)
Pokorna sługa
Julia Karlewska.

Młoda Polka,
pracująca kilka lat w zawodzie fotograficznym, poszukuje odpowiedniej posady. — Świadectwa i próby do dyspozycji. — Adres: **Zakład fotograficzny Eitner-Gdeczyk w Gnieźnie** (Poznań). (730-13)

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje zaraz zajęcia w mieście lub na wsi jako zarządczyni domu, obznajmiona jest z każdą gałęzią gospodarstwa, albo jako towarzysza. Posiada także język francuski i niemiecki. Adres: **M. P.** w Krakowie, ulica Szpitalna Nr. 21 w podwórku. (754-13)

Rada nadzorcza Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Bieczu
zarejestrowanego z ograniczoną poręką, zaprasza niniejszym w myśl § 16 lit. f statutu swych Szan. Członków Towarzystwa na

III. zwyczajne ogólne Zgromadzenie
które się w dniu 13 kwietnia 1888 r. o godz. 11ej przed południem w lokalu Towarzystwa odbędzie.

PORZĄDEK DZIENNY:
1) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i zamknięcia rachunków za r. 1887.
2) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcji absolutorium za rok 1887.
3) Wniosek podziału czystego zysku.
4) Wniosek co do zmiany § 21 statutu.
5) Wybór funkcyjaryuszów Towarzystwa.
6) Wnioski Członków. (760)

W Bieczu, dnia 24 marca 1888 r.

Rada nadzorcza Towarzystwa wzajemnego kredytu w Bieczu, zarejstr. z ogr. poręką.

Prezes: Adam Skrzyński.
Sekretarz: Juliusz Schönborn.

Alfred Rassel w Opawie,
ulica św. Jana L. 5.

Nasiona mieszanek traw
do ogrodów i na murawy,
do zakładania łąk i poprawy łąk, stosownie do klimatu i odpowiedniej gleby.

Nasiona buraków pastewnych i cukrowych.

Nasiona traw, koniów i gospodarskie
wszelkiego rodzaju,
ZBOŻE NA WYSIEW.
środki nawozowe i karmne.

Najlepsza papa dachowa, Portland cement,
gips sztukateryjny, (747-13)

ŻYWNOSĆ DLA PTAKÓW.

Wody mineralne i naturalne.

VICHY

Administracja: w Paryżu, Boul. Montmartre 8.

GRANDE-GRILLE. Choroby limfatyczne, organów trawienia, zatory, wątroby i śledziony, kamienia i t. d.

HOPITAL. Choroby organów trawienia, otyłość, brak apetytu, upośledzone trawienie, bóle żołądka.

CELESTINS. Choroby krzyża, pęcherza, zwirow, mocz, podagry, cukrzyca (diabetes), wydzielania białka w moczu. (616-1-22)

HAUTERIVE. Choroby krzyża, pęcherza, zwirow, mocz, dna, cukrzyca i białka.

Zadac nacizy, aby nazwisko źródła znajdowało się na kapslach.

Dostac można w Krakowie w apt. W. Redyka i Konst. Wiszniewskiego; oraz u S. Feindtcha, J. Wentzla, J. Goldwassera i J. Józefa Goldwassera; w Tarnowie u p. N. Trauma.

Papier klosetowy 15 c.

Schottwienner Papierfabrik,
Wien, VII., Kaiserstrasse 76.
42 16 1

Czeionkami Druka'ni „Czasu“.

Sezon wiosenny i letni!

Pracownia kapeluszy
filcowych i słomkowych, damskich i dzieciennych
oraz (708-2)

MAGAZYN MOD
MARY POPOWICZ

w Krakowie, Plac Maryacki L. 3,
(w pobliżu Zakładu fryz. p. T. Wiskidy),
wykonują wszelkie roboty w zakres modniarstwa
wchodzące, według najnowszej mody.
Pod jmnje się również farbowania, przerwania i odświeżania kapeluszy.
Zamówienia z prowincji uskutecznią się za zaliczką.

Sezon wiosenny i letni!

Staines
LINOLEUM,
F. Walton's Patente.
Kork-Toppiche.
A. Reichle, Wien, L. Kolowratring 3
(636-2-7)

Subjekta

do handlu korzennego poszukuje
firma **J. Schaitter i Spółka**
w Rzeszowie. (765-3-5)

DOM MUROWANY

suchy, o 7 ubikacjach z stajnią, wozownią,
drewutnią, ogrodem warzywnym i owocowym
w Swoszowicach jest do sprzedania,
wynajęcia lub zamiany z dopłatą na
kamieniczkę w Krakowie. — Wiadomość
u **W. K. Hubickiego** w Swoszowicach.
(723-2-30)

WILLA

piętrowa z ogr. dem. w Krak. wie w śródmieściu
położona — do nabycia z w. lnej rki. —
Biższa wiadomość w **biurze adwokata**
dra Czesznieka w Krakowie przy ulicy
Grodzkiej Nr. 36, na I. piętrze. (766-2-3)

W dobrach Gorzyce

w powiecie Dąbrowskim — **jest do**
wydzierżawienia główny folwark
„Gorzyce-dwór“ obszaru około 800 morgów. — Bliszej wiadomości udzieli **Zarząd centralny dóbr Tarnowskich w Gumniskach p. Tarnów.**
(745-2-3)

Do wysiewu

Jęczmień „Canada prolific“
przewyższający pod względem jakości i plenności
inne dotąd znane odmiany, w doborowym
ziarnie, po cenie 8 zlr. 30 cent. wr. z workiem
loco stacya Zabłote. (761-2-3)

Buraki pastewne
„Champion Yellow globe“
uznane za najpożywniejsze, po 40 ct. za 1 klg.,
sprzedaje **Adam Krajewski** w Dubiu, o.
poczta Zabłote.

NASIONA

buraków pastewnych we wszystkich
gatunkach, **marchwi pastewnej**
olbrzymiej, **kukurudzy amerykańskiej**
„Kościńskiego zęba“, oraz **nasiona ogrodowe warzywne**,
wszystkie oryginalne, świeże,
z gwarancją kiełkowania, już otrzymał i poleca
(596-4-7)

Handel Edwarda Fuchsa
w Krakowie.

LIPP MANN najlepszy domowy środek w zaburzeniach trawienia, ospaliej wymianie materii i tychże skutkach. Dla używania w niedziach żołądka i kiszek, cierpieniach żołądka, nad wiatroby i niernym nagromadzeniu tęższu oraz tworzeniu się kwasów, przez lekarzy ogólnie polecane. Do nabycia w pudełkach po 60 ct. i 2 zlr. w aptekach. Rozsyłka z apteki **Lippmanna w Karlsruhe.** (181-25-48)

Dziesięć zlr.

codziennego pobocznego zarobku
bez kapitału i ryzyka przez sprzedaż losów na
spłaty w myśl a. u. XXXI. z r. 1883. — Oferty
przyjmuje **Hauptstadtsche Wesselschaften-Gesellschaft Adler & Co. Budapest.**
(329 15 15)

JUŻ NADSZEDŁ

SYRUP
sosnowo-balsamiczno-ziolowy
Aleks. Mańkowskiego

przez panów lekarzy wypróbowany środek we
wszelkich uporczywych katarach, długotrwałych
kaszlach i chrypkach przy zapaleniu kanału
oddechowego (Bronchitis) w rozrodzie płucowej i w kokułusz. Skuteczność potwierdzają
liczne świadectwa i podziękowania, które do
każdej flaszki są dołączone.

Główne składy utrzymują pp. aptekarze:
w Krakowie **W. Redyk**, pod **Bankiem**;
w Lwowie **K. Mikolaj**; w Czerniowcach
W. Beldowicz; w Warszawie **K. Kucharski**;
w Wilnie **P. Gruźewski**; w Wiedniu
J. Weiss, Tuchlauben 27; w Bernie
F. Erder; oraz do nabycia w Galicji
w każdej aptece na prowincji. (512-8)

Apteka pod „złotą głową“ Leona Rosnera w Krakowie

poleca:
nowo zaopatrzony skład wszelkich środków leczniczych,
tak krajowych jak i zagranicznych;
PRZYZRĄDÓW CHIRURGICZNYCH I WYTWORÓW TOALETOWYCH,
włań lecznicze francuskie „Laroche“ i krajowe;
MYDŁA LECZNICZE BERGERA, FANTY I INNYCH FABRYK,
pigulki czyszczące krew i t. d. i t. d.
Oprócz przytoczonych w małej ilości środków, utrzymuje wszystkie
za dobre i nieszkodliwe uznane środki uniwersalne krajowe
i zagraniczne. (7571-1-8)
Zamówienia na prowincję uskutecznią odwrotną pocztą.

FABRYKA MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH T. Bredta w Ottynii.

Warsztat mechaniczny, kotłarnia, odlewnia żelaza i kruszców, kuźnia
parowymi młotami specjalnie urządzona dla wyrobu narzędzi wiertniczych
i potrzeb przemysłu i górnictwa,
ma zaszczyt podać niniejszem do wiadomości, że z dniem 21 b. m. objął dyrektora
fabryki p. **Stanisław Horoszkiewicz** dotychczas starszy inżynier fabryki maszyn firmy
Orthwein, Markowski i Karasiński w Warszawie. Na podstawie gruntownych wiadomości
fachowych i dotychczasowego doświadczenia przy odpowiednim urządzeniu zakładu
i znacznych środkach pomocniczych nowa dyrekcja będzie się starała wszelkimi
zapotrzebowaniami Szanown. Interessantów jaknajakuratniej zadośćuczynić, aby zyskać
i utrzymać nadal Ich względy, jakimi zakład ten dotychczas się cieszył. (756-1-2)

Pracownia kamieniarska
Fabiana Hochstima
w Krakowie, ulica św. Gerudy L. 2,
zaopatrzona jest w
NAGROBK
z najlepszego piaskowca, poczynszy od 20 zlr.,
tudzież z marmuru, granitu i labradoru.
Przyjmuje również zamówienia według
nadesłanych rysunków na roboty architektoniczne
i na różnobarwne posadzki marmurowe.
Wszelkie zamówienia wykonywa po cenach
umiarkowanych i na spłatę ratami. (746-1-15)

Najlepszym środkiem do czyszczenia zębów
jest obecnie eos. król. uprzywilejowana
PASTA DO ZĘBÓW
Dentysty, Dra med. Henryka Pfeffermanna,
ś. p. Dra medycyny **Piotra Pfeffermanna Syna z Wiednia.**
Z powodu swych znakomitych przysług odznaczona została
już na wystawie powszechnej w Paryżu 1878 i Wiedniu 1880.
Cena oryginalnego słoika porcelanowego 1 zlr. 25 cent. —
wystarcza na 4 miesiące.
PRAWDZIWĄ jest ta pasta tylko z tym na każdym
słoiku wypalonym znakiem ochronnym. —
Szczególnie Publiczność zechce więc dokładnie uważać na ten
znak ochronny. (748-1-5)
Składy w Krakowie utrzymują pp. aptekarze: **K. Wiszniewski**,
A. Siedlecki, **E. Steckmar**, **J. Traucyński** i **M. Döning**.

Perla Karpat w Górnych Węgrzech odległa jest od stacyi kolejowej Tepla-Trenczyn-
Cieplice linii doliny Wagu 20 minut, z Krakowa przez Bogumin Żylin 9 godzin, ma 32° R.
Najlepsze i najsielniejsze kąpiele na reumatyzm, górowe cierpienia, — posiada
wielki, piękny park, wodociąg, dobre mieszkania, znakomite restauracje i wspaniałą okolicę.

Kąpiele siarczane Trenczyn-Cieplice.

W tym roku otwartą zostanie pierwszy raz nowo zbudowana łaźnia „hammam“ urza-
dzona ze wschodnim zbytkiem, z bardzo gustownymi pojedynczymi kąpielami, pod każdym
względem dogodność do widzenia. Prawie we wszystkich większych starych kąpielowych
można dostać biletów tam i napowrót ze zniżką ceny. — Początek pory dnia 1go maja.
Ilustrowane programy rozsyła darmo **zarząd kąpielowy.** (794-1-10)

CHOCOLAT LEJET
N. LEJET
Goutez et comparez, qualité sans rivale.
(623-1-1)

„ROŻNÓW“
klimatyczne miejsce lecznicze
w Morawii.
Pora trwa od dnia 15go maja
do 15go września.
(630-1-3)

ochronione od p. i. oen. wiatrów
wysok. górami i rpa. kawa: i la
sami s. pilkow. mi, z lag. d. po i-
trem obfitem w was. ród, z jęk.
i rowym parkiem, do st. on. le dia
ciepłych na keta i p. uca i re-
konwalescentów. Med. y. komfort.
Zimne i ciepłe kąpiele, przy-
rzdy pneumatyczne i wiewia-
nia, żętyca owca, mleko górskie,
kuracya kefr. em. Lr. 1. t. e. r. af.
i p. cz. t. Najb. i. sz. stacya Krasna
przez Weisskirchen. — Ws. l. kich
obj. s. n. i. n. d. i. a. n. a. t. e. t. n. i.
miejski komitet leczniczy.

Wieś
obszaru 500 morgów, w bliskości większego
miasta, gleba dobra, jest zaraz do sprze-
dania. — Blisza wiadomość w kancelaryi
adwokata **Dra Borzeńskiego** w Wieliczce.
(664-3-3)

Trzy folwarki na sprzedaż
częściowo lub razem, z zabudowaniami
gospodarskimi i domem mieszkalnym,
lasem i pięknymi łąkami, w rozmiarach
od 200—400 morgów. — Bliszej wiadomości
udzieli **Zarząd dóbr Krakowiec**
(690-6-6)

TRAN RYBI BIAŁY
prawdziwy (204-25-)
z Bergen
z przyjemnym smakiem — dostać można
w aptece „pod Gwiazdą“ w Krakowie przy
ulicy Floryańskiej. Cena flaszki 40 c.
Konstanty Wiszniewski.

JAN IHNATOWICZ
we LWOWIE, ulica Kopernika pod Nr. 3, — w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 20,
w CZERNIOWCACH Rynek Nr. 2, poleca swojego wyrobu
znakomite środki odszczepólnione 7ma medalami za-
sługi i 2ma dyplomami uznania na wystawach
krajowych i zagranicznych.
Brillantina jest najlepszym środkiem do pięknego nłożenia i konserwowania
brody i bokobrodów. — Flakon 50 cent.
Olejek taninowy, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 c.
NIGRETINA wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na
twały i piękny kolor czarny lub ciemny. — Cena 1 zlr.
Cebulki włosowe na porost włosów, brody i brwi Flakonik 1 zlr.
Bandolina pomada z bardzo przyjemnym zapachem w laseczkach do przytzy-
mywania włosów po 25 i 50 ct.
POMADA BALZAMICZNA do ułożenia włosów. Słoik 40 ct.
Pomada orzechowa przywraca włosom siwym lub wypłowiałym natu-
ralny kolor. Słoik 1 zlr. (54-43)

17-letnią sławę
jako wypróbowany przez lekarzy i najlepszy środek leczniczy
dla
cierpiących na piersi,
BLEDNICE, NIEDOKREWNOŚĆ,
rachitis, szczy i dla rekonwalescentów, posiada jedynie
aptekarza **Herbarnego**
syrop wapienno-żelazisty
z podofosforanu wapna
Stwierdzone przez lekarzy skutki: dobry apetyt, spokojny sen, wzrost tworzenia się krwi i kości,
uśmierzenie kaszlu, rozwolnienie śluzu, ustanie drażnienia kaszlu, nocnych potów, osłabienia
równocześnie z przyżywaniem sił, w gruźlicy w pierwszych początkach, zwapnienie gruczołów.
Cena flaszki zlr. 1-25, pocztą 20 cent. więcej za opakowanie. (Połówek niema). Do
każdej flaszki dołączona jest broszura **Dra Schweizera.**
OSTRZEŻENIE!
Żywy popyt za moim syropem wapienno-żelazistym z podofosforanu wapna wy-
wolał jego liczne naśladowania pod jednaka lub podobną nazwą. Dlatego zwracam uwagę, że
ja pierwszy już przed 17 laty wytworzyłem syrop wapienno-żelazisty z podofosforanu wapna,
dlatego ten przebieganie wyrażam syrop jest oryginalny, preparatem, który jedynie podczas dlu-
giego istnienia wielokrotnie przez lekarzy wypróbowany został i wskutek znakomitego
skutku ogólnie uznany i rozszerzony znalazł. Dlatego wszystkie
owe wyroby są mimo złudzenia dłuższego istnienia i wypróbowania
tylko krótki czas istniejącymi, zupełnie niewypróbowanymi i
mimo jednakiej nazwy pod względem swego zestawienia i skutku
od mojego syropu wapienno-żelazistego zupełnie innymi naślado-
waniami, które mają na celu tylko wyzyskanie mojego wynalazku,
i jego dobrej sławy. Ostrzegam zatem przed jego zakupem, pro-
szę zawsze żądać wyraźnie „Herbarnego syropu wapienno-żelaz-
istego“, uważać na obok znajdujący się na każdej flaszce wyty-
czony znak ochronny i nie dać się namówić do zakupu innych zachwalanych naśladowań.
Centralny skład rozsyłkowy dla prowincji
w Wiedniu, apteka „zur Barmherzigkeit“
Jul. Herbarnego, Neubau, Kaiserstrasse 73 i 75.
SKŁADY: w KRAKOWIE ma E. Steckmar apt. i W. Redyk apt.; we LWOWIE
Z. Rucker apt. „pod srebrnym Orł.“, P. Mikolaj apt., J. Wiszniewski apt. i H. Blumen-
feld aptek., A. Sklepinski apt., J. Beiser, C. Kryszewski; w BIAŁYM J. Kolassa, A. Fuchs i R.
Keller; w BORSZCZOWIE M. Niemczowski; w BRZEŻANACH A. Durst apt.; w BRODACACH
M. Rader; w DROHOBYCZU J. Aichallr. L. Dobryniecki w GURAHUMORIE E. Bote-
zat; w HORODENCIE M. Axenpoung; w JAROSLAWIU J. R. R. L. Grzymala, Wisłocki;
w JASIE R. Paleh; w KIMPOLUNG F. Fritsch; w KOŁOMYI J. Sidorowicz. E. Stenzel;
w KOPCZYNCACH M. Rader; w KRYWYCH H. Nitribit; w MIELCU A. Pawlikowski;
w MIŁOWCIE M. Q. i. i. i. w POŁOUCZYSKACH D. Schneider; w PRZEMYŚLU A. Mań-
kowski; w PRZEMYŚLANACH E. Baranowski; w RADYMNIE M. Swiechowski; w RA-
DOWCACH P. Rossignol, A. Decani; w SĄDOGÓRZE Rubinowicz; w SĄDOWEJ WISZNIE
W. Włodzimierz; w SAMBORZE J. Al. Ksielowicz; w SNIATYNIE F. Niemczowski; w SU-
CZAWIE E. Lis. ka, J. Habermann; w STANISLAWOWIE A. Beil, J. Macura; w STOI-
ŻYNCU H. Fullenbach; w TARNOLU H. Kahane, F. Jamrogiewicz; w WILANOWICACH
F. Schneider; w USTRZYKACH J. R. edl; w ŻÓŁKWI A. Dadle aptek. [141 6 6]

Molla proszki Seidlckle.
Tylko prawdziwe,
jeżeli na etykiecie każdego pudeł-
ka wydrukowany jest orzeł i firma
A. Molla.
Trwały i pewny skutek tych pro-
szków w najporęczywszych cier-
pieniach żołądka i trze-
wów brzusznych, kurczach
żołądka, zaflegmieniu, zgadze,
chronicznem zapaleniu stoł-
ca, w cierpieniach wątroby, za-
stojach krwi oraz hemoroidach,
i w najrozmaitszych chorobach
kobięcych, zapewnił od wielu
lat tym proszkom obszerne wzięcie.
OSTRZEŻENIE.
Falszywe wyroby będą sądownie ścigane.
Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 zlr. w. a.

Wódka francuska i sól Molla

Jako weteranie do skutecznego opatrywania goście, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bólów
członków i sparaliżowań, bólu głowy, uszów i zębów, jako **kompresy** we wszelkich skalece-
niach i ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wziewacielnie** z wodą zmieszana w nagłej słabości,
wymiotach, kolkach, i rozwolnieniu. — Flaszka z doskonałym opisem 80 cent.

Tylko prawdziwa, jeżeli każda flaszka zaopatrzona jest
w podpis i znak ochronny Molla.

OLEJ TRANOWY M. KROHN & Comp.

w Bergen (w Norwegii).
Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek w cierpieniach piersiowych i płuc, prze-
ciw skrofizm, wysypkom skórny, w chorobach gruczołów, tudzież dla popra-
wienia ogólnego odżywienia wadliwych dzieci. (32-20-)

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku.
Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 zlr. w. a.

Główny skład wysyłek u **A. Molla**, c. k. dostawcy nadworn., Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się Szanowną Publiczność wyrazić żądać preparatów **MOLLA** i li tylko
te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy mają: w KRAKOWIE K. Wiszniewski, W. Redyk, F. Sobierajski aptek., Siedlecki
apteka, M. Jaworski kupiec, — w BIAŁYM E. Keller aptek., — w BRODACACH M. Kulak aptek.,
w GURAHUMORIE E. Botezat apt., — w JAROSLAWIU J. Wisłocki apt., J. Rohn apt., — w KO-
LOMYI E. Stenzel apt., — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker apt., — w NOWYM SĄCZU
W. Filipiak apt., Kosterkiewicz wdowa, R. Jakubowski apt., — w NOWYM TARGU C. Laur.,
— w OSWIECIMIE J. Löwenberg, — w PRZEMYŚLU P. Nahlig apt., A. Mańkowski apt., — w POD-
GORZU J. Skakalski aptek., — w PRZEMYŚLU J. Schabert i Sp., A. Karpiński apt., — w SAM-
BORZE C. Maresch apt., — w STANISLAWOWIE A. Beil apt., — w STRYJU W. Komorowski
apt., — w TARNOPOLU F. Jamrogiewicz apt., E. Franz, — w TARNOWIE W. Mülner i Spółka
H. Wierzycki, Fr. Leszczyński, Tad. Scharf, Stan. Pawłowski apt., — w ULANOWIE J. Wronski
apt., — w WADOWICACH K. Fiderkiewicz.

Odpowiedzialny rzęda Drukarni **Józef Łakociński.**

BIURO NAUCZYCIELSKIE
Maryi Wysockiej
w Krakowie, ul. Bracia L. 5,
mając rozliczne stosunki w kraju
i zagranicą, zajmuje się umieszc-
aniem guwernerów, guwernan-
tek oraz bon różnej narodowości.
[331-3-]

Rysownik, wprawy techniki.
Jedyny, który się wykonywa-
nia (akordowego) wszelkiego rodzaju ry-
sunków ręcznych i kopii: architektonicz-
nych, geometrycznych, pejzaży i rysunków
akwarelowych — odpisywania pięknego ar-
kuszu: rachunków, rękopisów w pol-
skim, niemieckim, francuskim, węgierskim
i włoskim języku — przeprowadzania wszel-
kich rachunków itp. prac terminowych
po cenach najprzystępniejszych. — Blizsza
wiadomość korespondentką pod lit. J. A. S.
„Doświadczenie“ poste restante Kraków.
(692-6-6)

Kilka pomników gustownych

marmurowych i granitowych, jakoteż
kominków do salonów, 2 bardzo pie-
kne aniołki z marmuru krajow. czer-
wonego do fryzu, rzeźba dobrego dłuta
z 16 wieku i t. p., z powodu braku
miejsca są tanio u podpiasnego do na-
bycia. — Szkice i ceny tych przedmio-
tów mogą być na żądanie przesłane.

Również nadmieniam, że jeden
z dwóch gotowych pięknych gotyckich
ołtarzy z kamienia pińczowskiego jest
także do nabycia. (712-2-3)

E. Stehlik,

skład i pracownia rzeźbiarsko-
kamieniarska w Krakowie przy
ulicy Kolejowej Nr. 3.

Wychowawczynie

egzaminowane nauczycielki, obznajone doskonale
z językami i muzyką z Austrii, Półn. Niemiec,
Paryża, Anglii tudzież ogrodniczki Fröblovskie,
bony Niemieckie, Francuskie, Angielskie, piastunki,
panny pokojowe, poleca

Mrs. Emily Reischer
erstes u. bestrenommiertes Wiener „Gouvernanten-
Institut“ (zał. 1860)
teraz w **Wiedniu I. Mozartthof**
Rauhensteingasse Nr. 8.

Röslera

woda na zęby i do ust

jest niezaprzeczenie najlepszym środkiem na ból
zębów oraz do utrzymania i czyszczenia
zębów. Ta oddawna wypróbowana i słynnie
uznana woda do ust usunęła z ust równocześnie
wszelką niemiłą woń. 1 flaszka 35 ct.

R. Tüchler, aptekarz
W. Röslera's Nachfolger
w Wiedniu, I., Regierungsgasse 4.

Tylko prawdziwa w Krakowie u E. Stock-
mara aptek., A. Siedleckiego aptek., W. Redyka
apteki; w Jasle u Romualda Palcha, aptek.;
w Kołomyi u W. Dąbrowskiego. (502-5-)

Towary sukienne i resztki sukna

dobrego gatunku na ubrania męskie i dla
dzieci, kufanki damskie i piaszczę deszczowe
na obecna porę rozszkła za zaliczką po najtań-
szych cenach fabrycznych skład fabryczny su-
kna zur „Concurrenz“ p. f.

KAROL BEER

w Jägerndorf w Szląsku austr.

Próbki na żądanie darmo i oplatnie. Obszerne
zbiory próbek dla pp. krawców i odprężają-
cych. Poszukiwani agenci miejscowi. (519-6-12)

WORKI PRZECIW MOŁOM



Futro zawsze jest na podórzedni. Bezpieczeństwo
przed zaraziwymi chorobami przez oddalenie ob-
cych futer. Od złr. 2-50 wwyż. Cenniki oplatnie.
Paget & Co. w Wiedniu, I., Riemergasse 13.
(610-3-7)

Impotencje,

osłabienie męskie,

wszelkie następstwa grzechów młodocianych
i powstałe przez to osłabienie wzroku, stu-
chu i pamięci, przedrażnienie, rozstroje ner-
wowe, zmyły noce i cierpienia krzyżów wy-
wołane będą według światła uznanej metody
bez następstw i przerwania w szpitalu
z owymi lekarzami, również odciecenie
z owymi lekarzami, świeżo powstałe i zasto-
żone, bez bólu i bez wstrząsania, także
wielkie choroby kobiece, jak: białe upły-
wy, niepłodność i wszelkie choroby macicy,
również ściśle według naukowej metody wszel-
kie wyrzuty skórne, kły i wrzody bez kra-
jania lub pocięcia w słynnym znanym od lat
wielu zakładzie

Dr. Hartmann

nacz. lekarza konc. przez c. k. austr. Namiest-
wien. ogół. Stow. chorob. b. członka wiedz.
wydz. lek. i wiedz. koleż. lek., słyn. specjalista
w Wiedniu, I., Lobkowitzplatz Nr. 1.
Mnożość uznań można przeżyć. Leczenie
może być odbyte z najlepszym skutkiem tak-
że listownie, a lekarstwa przesyła się za-
kresztownie. Honorarium mierne. (609-386-)

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

w Krakowie

POLECA NA WIOSNĘ I LATO

Wielki Wybór Nowości

w materiałach na suknie damskie, gotowych okryciach i innych
towarach bławatnych. (697-4-)

Ceny umiarkowane.

Próbki na żądanie.

50 lat

powodzenia



41

Medali

MASTYKS czyli KIT P. L'HOMME-LEFORT

Jedyny, jaki przyjęty został na wystawach powszechnych w roku 1867 i 1878;
uznany za najlepszy przez wszystkich ogrodników we Francji. Do zasze-
cienia drzew na zimno i do zagajania ran na drzewach i
na wszelkich krzewach. (Do zastosowania go dostateczny jest pół
lub łopata.) — Fabryka w Paryżu: 40, rue des Solitaires, PARIS.
We Lwowie dostać można w aptekach pp. Mikolacha i Wewiorskiego; — w Krakowie w aptekach
pp. Tranczyńskiego, Redyka, Wisniewskiego i Siedleckiego; w Poznaniu w aptece D^{ra} Mankiewicza.

JAN IHNATOWICZ

we Lwowie, ul. Kopernika L. 3; w Krakowie, Sukiennice L. 20;
w Czerniowcach, Rynek L. 2; poleca swojego wyrobu
znakomite środki, odszczególnione 7-ma medalami zasługi i 2-ma dyplomami
uznania na wystawach krajowych i zagranicznych.

Esencja aromatyczna do płukania ust

psuiciu się zębów. — Flakon 80 cnt.

zmieszana z wodą, daje zdrowie
i bardzo przyjemne płukanie do
ust, odświeża dziąsła i zapobiega

Pasta aromatyczna do czyszczenia zębów

znakomicie oczyszcza
zęby od kamienia oraz
nadaje im perłową białosć. — Cena 30 ct.

znakomicie oczyszcza
zęby od kamienia oraz
(60-41-)

Szczoteczki do czyszczenia zębów

w rozlicznych gatunkach z najprzedniejszych fabryk angielskich i francuskich od 20 cent.
do 1 złr. 50 ct.

PLOMBA BALSAMICZNA

do plomb. dziurawych zębów, jest trwałą i w zastosowaniu bardzo praktyczną. Flakon 50 c.

ZADZIWIĄJĄCA NOWOŚĆ!

WYŁĄCZ. PATENT.

hilzy do papierosów bez gumy

(SYSTEM ABADIE w PARYŻU).

Przez pierwszych fachowych znawców zarówno z powodu zalet bibulek „Riz i Maïs“
(Abadie & Co. w Paryżu), jakoteż swej szczególnej czystości przez rodzaj i sposób wyrobu,
który zapomaga maszyną oba brzozy wazkiej bibuli papierowej falcie, zamiast niemiłego
zdrowiu szkodliwego smaku gumy, uznane zostały ni-dawno wynalezienie i wyłącznie paten-
towe „hilzy do papierosów bez gumy“ (system Abadie) jako najlepsze pod
względem smaku, czystości, a szczególnie zdrowia za zupełnie nie szkodliwe.

Palacy, którzy dbają o swoje zdrowie i chcą mieć zawsze roz-
kosz w paleniu, używają tylko polecane nowe „hilzy do papierosów bez gu-
my“. — Do nabycia w Krakowie u F. A. Grigara, Rynek główny linia A-B.
Za pierwsze francuskie fabryki bibulek do papierosów w au Thell, Masles (Orne)
i Paryżu: (575-2-)

Główny agent i utrzymujący skład: Oskar Sommer,
w Wiedniu, II., Czerningrass Nr. 19.

Bergera lecznicze i higieniczne mydła.

Bergera lechn. MYDŁO SMOŁOWCOWE.

Przez słynnych lekarzy polecane. bywa używane prawie we wszystkich państwach Europy
z świetnym skutkiem na WSZELKIE WYRZUTY SKÓRNE

szczególnie na przewlekłe i luszczące się liszaje, świerz, strupy i pasyżne wyrzuty, tudzież
na czerwoność nosa, odmazięcia, pocienie nóg, łupież na głowie i brodzie. — W uporczywych
cierpieniach skórnych używa się także

Bergera mydła smołowcowo-siarczanego

Jako łagodniejsze mydło smołowcowe do usunięcia wszelkich NIECZYSTOŚCI
CERY, na wyrzuty skórne i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane mydło do mycia
i kąpieli dla codziennego użytku służy, zawierając 35% gliceryny i pachnące,

Bergera glicerynowe mydło smołowcowe.

Cena sztuki każdego gatunku 35 cnt. wraz z broszurą.

Z innych leczniczych i higienicznych mydeł po eca się następujące, zasługujące na uwagę:
Nowości: Bergera mydło ihtylołowe na reumatyzm, czerwoność twarzy i ciepł. na sk rne.
Cena 75 ct. Nowości: Bergera mydło na pień, bardzo skuteczne na tęg. 50 ct.

Bergera mydło benzowe 40 c. olu-dlikatnienia c ry. Bergera mydło borakowe
35 ct. na przysię i opalenie od słoń a. Bergera mydło karbolowe 40 ct. d wyładzo-
nia cery i blin p. ospie, a jako odwanianje mydło we wszystkich zaażnych chorobach. Bergera
mydło jodowo-kaliowe 55 ct. na rabrzenie gruczołów, wydęta szyja, wola reumatyzmu
i luszczące dolegliwości Bergera mydło jodowo-siarczan 35 ct. na kilow wyładzo-
nia wycierania skóry. Bergera mydło salicylowe 40 ct. anty pizyczne mydło tkałowe.
Bergera mydło siarczan 35 ct. na wyrzuty skórne. Bergera mydło siarczano-
piaskowe 35 ct. na wyrzuty skórne. Bergera mydło siarczano-mleczne 40 ct. na
stuszenie, pi-gi i wszelkie nieczyst. twarzy. Bergera mydło spermacetowe 40 ct. na
szorstkie, czerwone i popokane ręce. Bergera mydło tanninowe 40 ct. na wypadanie
włosów, pocienie nóg, a w połączeniu z mydłem smołow. jako wyborny środek na porost włosów.
Bergera mydło tymolowe 60 c. najlepsze mydło kosmetyczne do mycia i kąpieli. Ber-
gera mydło naftolowe i naftolowo-siarczan na cierpienia skórne 50 c. Bergera
lecznicze mydło do zębów, wyborny środek do zębów, 35 ct.

Tylko prawdziwe z tym znakiem ochronnym.

Bergera mydła są od dwudziestu lat uznane, a fabrykanci otrzymali dyplom
honorowy na międzynarodowej wystawie farmaceutycznej
w Wiedniu 1883 roku.

Fabryka i główna rozsyłka: G. Hell & Comp. w Opawie.

Sitady w Krakowie mają pp. aptekarce W. Relyk, W. Borkowski, E. Stockmar, K. Wi-
sniowski, F. Sobierajski, P. Krokiewicz, R. Wilczyński; w Wietlicze B. Mieczyski; w Bo-
chni M. Gatty; w Tarnowie L. Chodacki; w Rzeszowie A. Karpiński; w Nowym Sa-
zu R. Jakubowski, W. Filippek; w Starym Sa-
zu J. Macduziński; w Chrzanowie F. Włoki;
w Oświęcimie A. Polacek; w Żywiecu J. Hardliczka, L. Graff; w Wadowicach S. Ku-
rowski; dalej we wszystkich aptekach galicyjskich. [603-2-12]

Choroby nerwowe.

CO SĄ NERWY!

Nerwy są właściwymi pośrednikami każdego uczucia, wszelkie
zewnętrzne wrażenia odczuwane i pośredniczone zostają przez nie. Jak
różne są powody, tak różne są zjawiska chorób nerwowych. W pierw-
szym rzędzie ściągacze nerwów i nocne potroty, ogólne schudnienie i zmęczenie,
osłabienie męskie (impotencja), ogólne potroty, osłabienie pamięci,
błada twarz, zapadnięcie oczu z niebieskimi brzojami, melancholia,
brak snu, migrena (półowiczny ból głowy), bóle w krzyżu i grzbie-
cie, historyczne kuracje, zatkanie, bojaźń bez przyczyny, usunawie się
z wesolego towarzystwa, cierpienia kobiece, osłabienie, niedokrewność, bóle reumatyczne
i goścoć, drżenie rąk i nóg i t. d.

Zaden środek znany medycynie nie wylecza tak pewnie zupełnie w powyższych
chorobach nerwowych, jak **Dr. WILSON PROSZEK PERUWIAŃSKI**, wy-
rabiany z ziół peruwiańskich; nieszkodliwy i prozeczny.

Cena pudełka z dokładnym opisem złr. 1-80.

Skład w Krakowie utrzymuje W. Redyk aptek., we Lwowie S. Rucker,
w Czerniowcach J. Golichowski. — Skład centralny i rozsyłkowy ma **Al. Gieschner**,
dyplomowany aptekarz pod Weilburg w Baden (Weikersdorf) przy Wiedniu. (135-18-20)

Tonangebend für Mode und Handarbeit.

Der Bazar

Illustrierte Damen- und Moden-Zeitung
unterhaltend, elegant und nützlich.

Preis vierteljährlich 2½ Mark

(in Oesterreich nach Cours).

[691-3-3]

Alle 14 Tage erscheint eine Doppel-Nummer in reichster Ausstattung

und bringt

Mode, Handarbeiten, Colorirte Modenkupfer,
Schnittmuster zur Selbstanfertigung der Garderobe,
Romane und Novellen. Prachtvolle Illustrationen.

Alle Postanstalten u. Buchhandlungen nehmen jederzeit Bestellungen an.
Probe-Nummern versendet die Administration des „Bazar“ Berlin S. W.

Niniejszem mam zaszczyt donieść, iż objąłem skład drożdży
powszechnie uznanych z c. k. uprzyw. fabryki spirytusu i drożdży
Wiedeń-Reindorferskiej Maksymiliana Springera w Rudolfsheim
pod Wiedniem.

Ponieważ będę otrzymywał z fabryki codziennie świeży trans-
port, przeto mogę Szan. kupującym zawsze świeżych drożdży
dostarczyć, a dla większej dogodności będę je do domu dostawiał.

Upraszam przeto tak PP. Piekarzy, jak również Szan. PP.
handlujących itp., aby raczyli zaszczyścić mnie swoimi zamówie-
niami na próbę, a mam nadzieję, że potrafię dobrocią moich drożdży
każdego w zupełności zadowolić.

Skład znajduje się w Krakowie przy ulicy Floryańskiej
pod L. 23 i będzie otwarty począwszy od 1go kwietnia b. r. co-
dziennie od godz. 6 rano do 12 w południe i od godz. 2 do 5 po
południu, w niedzielę i dni świąteczne od 6 rano do 12 w południe.
(767-2-3)

Antoni Nahr.

P. P.

Niniejszem podaje do wiadomości, że wyłączone wykonanie mojego austr. węgier.
patentu Nr. 41,426/15,045 dotyczące mojej

lampy błyskawicznej

odstąpiłem od 1 stycznia b. r. p. p. Jerzemu Nitzsche w Nieder-Einsiedel p. Nixdorf
w Czechach. Zwracam uwagę na to, że firma Mauch & Buchwald w Wiedniu, Gries-
gasse 14, ponownie puszcza w handel naśladowania moich lamp błyskawicznych, które sto-
sownie do poniższych paragrafów austr. ustawy patentowej ścigać będę.

Wyrabiane przez p. Jerzego Nitzsche lampy błyskawiczne mają na górnej części basenu
moją całą firmę „M. Hermann“, na co przy zakupie uważać proszę.

M. Hermann w Brzegu, obw. rej. wrocławski.

§ 88 austr. ustawy patentowej. Jako wdarcie się w przywilej lub naruszenie
przywileju należy uważać, jeżeli kto bez zezwolenia uprzywilejowanego wprowadza z za-
granicę lub sprowadza podrobione lub naśladowane przedmioty krajowego przywileju celem
przemysłowej sprzedaży lub do zachowania albo wystawienia dla takiej sprzedaży —
lub wreszcie trudni się lub przyjmuje sprzedaż, albo też tylko przechowanie lub wysta-
wienie takich przedmiotów dla sprzedaży. (792-2-2)

Liban i Ehrenpreis

WŁAŚCICIELE

kamieniołomów i pierwszej krajowej parowej
fabryki wapna systemu Rumforda

w Podgórzu przy Krakowie

polecają Szanow. P. T. Odbiorcom także i w roku bieżącym swój fabrykat
wapna budowlanego i nawozowego,

które przewyższa co do jakości i wydajności wszystkie dotychczas znane

wyroby. Ceny następujące:

100 kilogr. wapna loco fabryka złr. —57

100 „ „ „ „ dworzec Podgórze wraz z załadowaniem . . . —60

10 hektolitrow wapna gazowego z odstawą . . . „ 4-50

Również polecamy MIAŁ WAPIENNY. (694-3-)

Najskuteczniejsza

przeczyszczająca woda gorzka

Franciszka Józefa woda gorzka

polecona przez pierwszorzędných słynnych lekarzy z powodu
swojego pewnego a przytem łagodnego skutku, dosyć przyjem-
nego smaku, a także przy ciągłym używaniu bez przykrych
następstw. — Mała dawka.

Sprzedaż wszędzie.

(716-2-15)

Dyrekcya w Budapeszcie.

Prawdziwa niefałszowana oryginalną normalną bieliznę z wełny owczej

i c. k. wyż. uprz.

patent. normal. kałesony do jazdy konnej

(fabrykanci Jan Hampf & Söhne, Schönlünde)

dostarcza w uznanym najlepszym gatunku i po nader tanich cenach tylko

Ignacy Kessler.

Główny skład w Wiedniu, I., Bauernmarkt Nr. 4.

Filia w Wiedniu, I., Bognergasse Nr. 15.

Zamówienia z prowincji punktualnie za zaliczką. — Katalogi i cenniki
darmo i oplatnie. (245-12-)

Upraszam się dokładnie uważać na adres.

FRANCUSKIE I ANGIELSKIE

WYROBY GUMOWE

poręczone prawdziwe w rozmaitych gatunkach i cenach; paski repturów z pa-
tentowemu nieczuwanemu sprężynom złr. 3, 4 i 5 za sztukę; suspensorya od
60 cnt. wwyż; piaszczę deszczowe we wszystkich kolorach, tylko najlepsze i podług
miary, od 10 złr. wwyż rozsyła punktualnie

Jean Gress & Comp.,

skład paryskich towarów gumowych,
tylko w Wiedniu, I., Märkerstrasse 14, im Bazar rechts, Th. 26,
pod osobistym kierunkiem dżegołeta, kierownika handlu pana

Pierre Mounier. [503-5-]

W zamiarze założenia ALBUMU
PAMIĄTKOWEGO, upra-
szam jak najuprzejmiej wszystkich
tych panów, którzy 1848/49 roku
bądź to w legionie polskim, bądź
w węgierskich pułkach na Węgrzech słu-
żyli, aby raczyli na moje ręce nadesłać
swoje fotografie w formie karty wizy-
towej i po trzy egzemplarze, gdyż album
w 3 egzemplarzach jest projektowanym.

Fotografie mają być zdejmowane bez
nakrycia głowy i własnoręcznym podpisem
opatrzone, a na odwrotnej stronie opisa-
niem w krótkości stanu służby w 1848/49
z oznaczeniem broni i stopnia wojskowego.

Ci, którym obecnie trudno o fundusz
na zdjęcie fotografii, mogą, odsyłając foto-
grafie, żądać od podpisanego zwrotu wy-
danej na fotografie kwoty albo wysłać foto-
grafie za pobraniem pocztowem; w takim
razie musi być na kopercie wymienione
nazwisko, od kogo fotografia pochodzi.

Prośbę powyższą zwracam również do
familii tych, którzy już nie żyją, a których
fotografie znajdują się w rękach rodziny,
proszę tylko o zapisanie nazwiska i dnia
śmierci zmarłego legionisty na fotografii,
którą na żądanie obowiązuje się zwrócić.

W przekonaniu, że ani jeden z Szano-
wanych Panów nie odmówi powyższej pro-
śbie mojej, oczekując przesyłki zostaje
(600-8-)

z uszanowaniem

Szybalski Felician,

b. ulan 2 pułku w szwadronie śp. S. Korzełńskiego,
obecnie dzierżawca dóbr w Morawicy o. p. Liszki.

Wioska

(blisko Krakowa) 168 m., z dobrymi
budynkami i ładnym murałym do-
mem, jest do sprzedania. Zgłosić się
do „Właściciela kamienicy“ w Kra-
kowie przy ulicy Karmelińskiej
pod Nr. 38, parter. (721-3-6)

Trawę miodową

(holcus lanatus)

własnej produkcji, świeża i pewną sprze-
daje Zarząd dóbr Ubrzei, p. Zapawów,
po 4 złr. za korzec wraz z workiem i wolną od-
syłką do kolei. Przy zakupie naraz 10 korey,
jedynasty dodaje się bezpłatnie. Należy wprost
adresować, gdyż Zarząd nie utrzymuje składów.
(431-9-15)

Tylko prawd. z tym znakiem ochronn.

Profesora Dra Liebera

eliksir wzmacniający

NERWY

ce

KSIĘGARNIA

D. E. Friedleina w Krakowie

poleca do nabycia:

Pasjansze czyli zabawy w karty, tak dla pojedynczych osób, jak i dla towarzysztwa, z rycinami. Złr. 1.

Zwyczajne towarzyskie (le savoir vivre) w ważniejszych okolicznościach życia przyjęte w kraju, serya I i II. Każda serya po złr. 1.

Ogrodnictwo pokojowe czyli Przewodnik dla hodujących kwiaty w mieszkaniu. Cena 1 złr.

Zamówienia za przekazem przesyłane będą franco. (422-3-4)

NAKŁADEM

K. Kozłowskiego w Poznaniu

wyszły:

Album wojska polskiego z 1831 r. przedstawiające podług oryginalnych rysunków J. Kossaka, W. Eljasza, Mottego i t. d. 12 tablicach, wczesna armia polska w barwny strój: w tece ozd. bnej 45 marek, w tece zwyczajnej 40 marek. Osobnych tablic nie sprzedaje, jednakże wyjątkowo dwa rysunki Jul. Kossaka, przedstawiające: Szarżę jazdy poźnańskiej i sztab główny można nabyć razem za cenę 6 marek.

Bitwy i potyczki stoczone przez wojsko p. l. w 1831 r., oproważone przez pułkownika E. Calliera, opis przeszło 300 bitów i potyczek z mapą teatru wojny na odwodej. 418 str. 8 mk. Wizerunki Prymasów i Arcybiskupów gnieźnieńskich (w jednej grupie) podług g. ery i łowickiej: Za 1 obraz na pięknym grubym kartonie (heliotypia 40x60 cm.) 10 marek z tranko przesyłką w starannie opak. 11 marek. Za 1 obraz na kartonie zwykłym 5 mk. z przesyłką 5 marek 50 fen.

Zywoty Prymasów i Arcybiskupów gnieźnieńskich w skróceniu, z pięknym portretem X. Arcybiskupa Dindera. (54 stronic) 1 marka.

Wizerunki królów polskich z herbem narodowym. Fotografia. (format gabinetowy) według najlepszych źródeł 150 marek

Zycie i dzieła Fryderyka Johana, sławnego rytmika. Napisał K. Kozłowski. Od bitki z „Rozmika Tow. Przyj. Nauk Poznańskich”. 1 mk.

Zbiór zabaw, gier i rozrywek dla młodzieży przez K. Kozłowskię. Wydanie drugie z licznymi obrazkami. Cena zniżona z 3 mk. 3 mk. 1 mk. 50 fen.

Powstanie Narodu Polskiego 1830 i 1831 r. p. l. Mierostawskiego tom VIII 10 marek. Pi-rwsze 7 tomów można nabyć pojedynczo po cenie zwykłej, całe zaś dzieło 8 tomów po cenie znacznie niższej.

Bitwa warszawska w dniu 6 i 7 września 1831 r., z mapą przedstawiającą fortyfikacje Warszawy dwa tomy. Dzieło poświęcone L. Mierostawskiego, z obszerną znakomitą przedmową K. Jarochowskiego 10 mk. (742-2-2)

Srodek na odgniotki

tynkтура HERALYN aptekarza Schneida, usuwa za poręką i bez bólu w kilku dniach wszelkie odgniotki i zgrubienia skóry. Cena 1/2 flak. 60 ct. 1/2 flak. 1 złr., pocztą 10 ct. więcej. Jedynie prawdziwy w St. Georgs-Apothekę w Wiedniu, V., Wimmergasse 13. 315-42 w Krakowie u apt. K. Stockmara. (370-7-20)

C. k. uprz. patent.

opaska przepuklinowa



bez sprężyny na ciele ze sprężyną

Te całkiem nową konstrukcją opasek przepuklinowych ze sprężyną mogą każdemu cierpiącemu na rupturę, i najstarszemu cierpieniu jest dotknęty i zajęty jest cięższą pracą, spokojnie jako najpewniejszą, najpraktyczniejszą i najwygodniejszą opaskę przepuklinową, przez wszystkich słynnych lekarzy chlubnie uznaną, jak najlepiej polecić.

Jednostronna sztuka 5 złr. 50 ct., dwustronna sztuka 10 złr. Podanie miary: 1) Objętość około bioder w centim. 2) Gdzie leży ruptura? po lewej, prawej stronie, lub po obu stronach. 3) Wielkość ruptury mniej więcej n. p. wielkość jaja kurzego, gęśniego, pięści i t. p. (315-7-35)

O. NEUPERT Nachfolger, fabryka bandaży w Wiedniu, I., Graben Nr. 29 (im Innern des Trattnerhofes).

Rozsyłka punktualnie i dyskretnie z ilustracją opisie użycia za zaliczką.

Najlepsze czernidło



w całym świecie utrzymujące każde obuwie skórzane trwałe. Do nabycia prawie we wszystkich handlach Austrii-Węgier.

Ostrzeżenie!

Ponieważ moja winieta naśladowa w wielu stronach przez dodanie medalu i orła, ażeby publiczność uwierzyła, że to jest moje czernidło polskowe na buty, przeto widzę się spowodowanym, zwrócić uwagę Szan. Publiczności na te naśladowania bez wartości i upraszać, aby żądała wyraźnie wyrobu St. Fernolenda, i tylko to czernidło przyjmowała, które posiada powyższą winietę własną z moją nazwą: St. Fernolend. (145-25-30)

W Krakowie prawdziwe do nabycia u pp. kup. G. M. Goebela i Syn. i K. Okonia.

Członkami Drukarni „Czasu”.

Pumpen Waagen

aller Arten für häusliche und öffentl. Zwecke. Landwirthschaft, Bauten und Industrie.

Neuheit: Nach dem Bower-Barff-Patent-Inoxydations-Verfahren

Inoxydirte Pumpen sind vor Rost geschützt.

Kataloge gratis und franco. W. GARVENS, Wien, I., Wallfischgasse 14.

Zu beziehen durch alle resp. Maschinen-, Eisenwaren- etc. Handlungen, Leinwand- und Wasserstraßengeschäfte, Brunnenbau-Unternehmer etc. Man verlange ausdrücklich Garvens' Inoxydirte Pumpen, resp. Garvens' Waagen.

neuester, verbesserter Constructionen.

Decimal-Centesimal- u. Langgewichts-Brückenwaagen aus Holz, Eisen, für Handels-, schaftliche und andere gewerbliche Zwecke. Garvenswagen, Waagen f. Hausgebrauch, Viehwagen.

Commandit-Gesellschaft für Pumpen und Maschinen-Fabrikation.

Kataloge gratis und franco.

Kataloge gratis und franco.

Nowości w welnie i bawelnie

na damskie suknie,

otrzymał w wielkim wyborze i poleca (528-4)

Kazimierz Niesiołowski

w Krakowie, Sukiennice L. 24.

CENY BARDZO NISKIE.

Strażacka drabina

do posuwania

nowa, na 4 kołach, 12 metr. wysoka, na 3 luźni obsługi, komp. etna. Jest bardzo tanio do

sprzedania u Ed. Machana, inżyniera we Lwowie, plac Bernardyński. (607-1-6)

Róże

najszlachetniejszych gatunków, sprzedaje wysokopienne po 45 cent. (100 róż 40 złr.), średniej wysokości po 35 cent. (100 róż 30 złr.), niskie po 15 cent., drzewka owocowe, wysadki kwiatów i jarzyn tanio: Jan Rakus, bodowca róż w Nawsiu przy Jabłunkowie w Szlązku austriackim. Katalog wysyła darmo i opłatnie. (768-1-5)

NIEZAWODNE WYLECZENIE

W przedmiocie dwóch godzin i pozbicie się zaszlema bez przecięcia ani przed, ani po użyciu

Kapsułek z KIRNA

Środek w szpitalach przykłych zawsze z nieomylnym skutkiem. W Krakowie w aptekach PP. Wisniewskiego, Retyka i Trautskyego.

[81-17]

DUR (TYFUS)

i przeważna część chorób powstaje przez nieprzeżycie wody. Odnaczone i uzane za najlepsze patnowe sążki (filt y) rozmaitej wielkości na wszelkie cele dostarcza pierwszy austr. węgierski zakład sążkowy

C. OTTO PELLIKAN

w Wiedniu, II., Praterstr. 78 Praterstern.

Te sążki odpowiadają pod każdym względem wymogom zdrowotnym, których żądają od dobrej wody do picia.

Dr. med. Völkers.

Także jedyny skład fabryczny prawdziwych pieców amerykańskich, natowych lamp błyskawicznych, przewietrzaczy i patent. nowości domowych i kuchennych, dla restauracji, kawiarni i t. p. Ilustrowane cenniki przesyła się opłatnie. (797-1-3)

[209-14-]

Na podstawie zaufania,

jakie posiada nasz kotwiczny Pain-Expeller od lat 20, ośmielamy się zaprosić niniejszym do próby i tych, którzy jeszcze nie znają tego znakomitego i ulubionego środka domowego. Nie jest to żaden środek tajemny, a tylko ściśle realny, umiędłosej zastawiony preparat zastępujący na to wszelkie, aby go polecać wszystkim cierpiącym na reumatyzm lub podagrę, jako środek niezawodny przeciwko powstaniu złobociom. — Jak bardzo ten środek zastępuje na zupełne zaufanie najlepiej udowodniła ekoliczność, że wielu chorych przeprobowałszy wszystkie pompatycznie anonsowane leki, przebież w końcu powrócili do wypróbowanego Pain-Expellera; albowiem przekonali się oni przez porównanie, że tak dolegliwosć raumatyczne n. p. darcie, łamanie itd., jakoteż bole zębów, głowy, krzyżów, kłucie w boku itd. najprędzej uśmierzyć się dają zapomocą nacierania Pain-Expellerem. Umiarkowana cena 40 ct., 70 ct., a wżgl. 1.20 zł., czyli go dostepnym i dla niezamożnych, a liczne szczegóły wyleczenia służą rękojnią, że się nie wyda pieniędzy na darmo. Jednakowoż strzedz się należy naderwać i uważać za prawdziwy jedynie Pain-Expeller ze znakiem kotwicy. Można go dostać prawie we wszystkich aptekach, a główny skład znajduje się w Prawdze, w aptoce pod Złotym Lwem.

F. Ad. Richter & Co. we Wiedniu.

[209-14-]

Wapiennik miejski

w Podgórzu

postawiony według najnowszego systemu Hoffmanna, produkując wyborowej jakości

WAPNO

o czem analiza Wgo Dra Olszewskiego świadczy.

Zamówienia przyjmuje:

Kasa miejska w Podgórzu,

Zarząd wapiennika przy piecu, i

Filia urzędowa ze składem wapna w Krakowie, Groble 1. 7.

CENY WAPNA

ustanowiono dla Krakowa:

Przy odbiorze większym z odstawa na miejsce budowy w obrębie rogatki:

Za 1 hektol. wapna skalistego równający się 90 kgr. — złr. 55 ct.

1 metr sześcienny gąszonego — 10 hekt. 5 „ „

Do stacji kolejowej Podgórze-Płaszów i Podgórze-Bonarka:

Za 100 kgr. wapna skalistego z wladowaniem do wagonu 60 ct.

100 „ miału wapiennego „ „ 20 „

Zakład urządzony według najnowszych doświadczeń z torem kolejowym, wysyła dobry produkt po cenach umiarkowanych, zwraca przeto na tę okoliczność uwagę PP. Budowniczych i Panów budujących, a ponieważ się wapno i do uprawy roli wymienione nadaje, polecamy go również Wielm. PP. Rolnikom.

Administracja fabryki prowadzi gmina miasta Podgórza we własnym zakresie.

Za rzetelne wykonanie zamówień ręczy Dyrekeya.

(555-5-25)

[209-14-]

Likier ziołowy

ALT VATER

wylęcznie w cieplej drodze z ziół destylowany.

5-kilowa

skrzynka pocztowa z 4 flaszami likieru ziołowego Altvater lub z innymi smaczniejszymi likierami wszędzie 2 złr. opłatnie.

Do nabycia we większych handlach Austrii-Węgier. (791-2-2)

Najdawniejszym ludowym środkiem leczniczym jest zgeszczony klosterneburski „spirytus czonkowy”, ogólnie znany jako klosterneburski

plyn goszczowy

zbudany przez chemiczną pracownię dla zdrowotno-policyjnych poszukiwań i zabezpieczony dla sprzedaży protok. znakiem ochronnym. Cena 1/2 flaszki 50 ct., 1 w. flaszka 1 złr., pocztą 15 cent. więcej. [2659-20-20]

Alfred Hoffmann,

aptekarz w Klosterneuburgu.

Prawdziwy do nabycia w KRAKOWIE u p. Ernesta Stockmara, aptekarza.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku.

Odpowiedzialny rządca Drukarni Józef Łakociński.

Zawiadamiam Szan. Publiczność, iż jak dotychczas tak i nadal fabryka wyrobów kaflowych ś. p. Adama Żychonia w Dębnikach pod Krakowem — wykonywać będzie wszelkie w zakres jej wchodzące roboty. Polecam się zatem dalszym łaskawym względem Szan. Publiczności. (763-3-3)

Karol Żychon,

budowniczy.

Adres: Kraków, Pałac Spiski.

RURY STEINGUTOWE, gańce, zlewki, kominy, rynny, klinkiery; PEPTY i CEGŁE SZATOTOWA z pierwszej krajowej fabryki wyrobów kamionkowych i szatutowych

A. Silbigera w Szczakowy

sprzedaje o 15% TANIEJ jak w roku przeszłym zastępcą tej fabryki

Adolf Hochstim w Krakowie, ul. Floryańska 38.

Tamże: POSADZKA CEMENTOWA własnego wyrobu, STEINGUTOWA w deseniach i karbowana, PAPA DACHOWA, FARBA DO FASAD Kronsteiner, PIECE białe kaflowe, kolorowe stonienieckie i żelazne retortowe, WAZONY I ORNAMENTA architektoniczne terrakotowe, UMYWALNIE, PEPTY I KOMINKI marmurowe, KOŁOWNY I FIGURY gipsowe, salonowe i kościelne.

Wielki wybór gotowych pomników: płaskowych, marmurowych granitowych i syenitowych. Przyjmuje wszelkie zamówienia na roboty w zakres kamieniarski wclodzące. (527-5-30)

Na żądanie przesyłam ilustrowane cenniki pomników lub z działu materyałów budowlanych.



Konfitury

na sposób turecki wyrabiane:

wisnie, maliny czerwone i białe, truskawki, czereśnie białe i gorzkie czarne, róże, porzeczki kigr. po złr. 1 20

poleca L. Paczeński w Czerniowcach. (718-6 10)

[213 6-12]

Na Stradomiu, ul. Dietlowska, codziennie otwarte od godz. 9 rano do godz. 9 w. i. e. z. Hartkopfa wielkie muzeum anatomiczne i mechaniczne poruszane parą.

Wspaniale okazy mechaniki, malarstwa, modelowania i rzeźby, najpiękniejsze i najświeższe w tym rodzaju. Nowość: Murzynka dająca się rozebrać anatomicznie do najdrobniejszych części ciała, z objaśnieniem co pół godziny. Wieczór przy wspaniałym oświetleniu. Wstęp do panopticonu dla dorosłych 15 cent., dzieci 10 cent., do oddziału anatomicznego tylko dla dorosłych z katalogiem 20 cent. (750-3-3) Blizsze szczegóły w plakatach i programach.

FABRYKA PARASOLI I PARASOLEK, istniejąca od lat 40-tu,

C. RIMLERA

w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod Nr. 12,

poleca swój magazyn, zaopatrzony na sezon wiosenny i letni w wielki wybór najgustowniejszych, według pierwszej mody, nader elegancko i trwale wykończonych

Parasoli i Parasolek.

Pokrycia, naprawy i zamówienia uskutecznia w jak najkrótszym czasie.

Obstalunki zamiejscowe odwrotną pocztą. (715 4 10)

Wielki skład lasek spacerowych.

Ceny fabryczne.

Na Najwyższy rozkaz Jego c. i. kr. Apostolskiej Mości.

Bogato wyposażona przez c. k. dyrektora dochodów loteryjnych poręczona

XXV. loteryja państwowa

na cywilne cele dobroczynne.

10,215 wygranych w ogólnej ilości 207,400 złr.

między temi

107,400 złr. w jednoczonej rencie papierowej

i 100,000 złr. w gotówce.

Ciągnięcie nastąpi nieodwołalnie dnia 3go maja 1888.

Los kosztuje 2 złr. w. a.

Blizsze objaśnienia zawiera rozkład gry, który można dostać dar o przy zakupie losów w oddziale dla loteryj państwowych w Wiedniu, Stadt, Riemergasse 7, 2 Stock in Jacobsof, tudzież w licznych mi. jscach sprzedaczy.

Losy przesłane będą opłatnie. (517 4-6)

Wiedeń, w lutym 1888 r.

Od c. k. Dyrekcyi dochodów loteryjnych, oddział loteryj państwowej.

Handel hurtowny win p. f. Vincenz Schuth

w Villany (w Węgrzech)

założony r. 1872,

poleca swoje kilkakrotnie odznaczone

wina czerwone i białe własnego chowu.

Sprrowadzić można w beczkach jakoteż w butelkach w każdej dowolnej ilości.

Cenniki darmo. (383-7-33)

Wiedeń — „Hôtel Métropole“.

Ringstrasse, Franz-Josefs-Quai

wielki pierwszorzędnny hotel.

300 pokoi i salonów (od 1 złr. wżwzyl), winda osobowa, czystelnia z dziennikami wszelkich krajów (także „Czas“). Wspaniałe podwórze ozkone. Kapiela Dunajowa i biuro telegr. w hotelu. Stacje tramwajowa przed hotelm, omnibus hotelowy na dworcach kolejowych. Przy dłuższym pobycie zniżone ceny. (499-9-104)

SANTAL DE MIDY.

Esencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta jest znacznie skuteczniejszą aniżeli kopahu i kubeba. Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich sprycowań i w przeciągu dni trzech uleca wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żóładka i nie udzielając nieprzyjemnej woni trynie. SKŁAD W PARYŻU, 8. ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH. W Krakowie w aptekach pp. Trancyńskiego, Redyka i Wisniewskiego. (88 17-)

Jeżeli kto chce sprowadzić prawdziwe berneńskie sukna

lub towary z welny owezej,

niechaj się uda z zaufaniem do

najdawniejszej firmy suknienniczej

Moritz Bum w Bernie mor.

zakończony 1822.

Dla pp. krakowców zbioru próbek.

W Krakowie prawdziwe do nabycia u pp. kup. G. M. Goebela i Syn. i K. Okonia.

W Krakowie prawdziwe do nabycia u pp. kup. G. M. Goebela i Syn. i K. Okonia.

W Krakowie prawdziwe do nabycia u pp. kup. G. M. Goebela i Syn. i K. Okonia.

W Krakowie prawdziwe do nabycia u pp. kup. G. M. Goebela i Syn. i K. Okonia.

W Krakowie prawdziwe do nabycia u pp. kup. G. M. Goebela i Syn. i K. Okonia.

W Krakowie prawdziwe do nabycia u pp. kup. G. M. Goebela i Syn. i K. Okonia.

W Krakowie prawdziwe do nabycia u pp. kup. G. M. Goebela i Syn. i K. Okonia.

W Krakowie prawdziwe do nabycia u pp. kup. G. M. Goebela i Syn. i K. Okonia.

W Krakowie prawdziwe do nabycia u pp. kup. G. M. Goebela i Syn. i K. Okonia.